

Starostwo • Miasto i Gmina Kolbuszowa • Cmolas • Dzikowiec • Majdan Królewski • Niwiska • Raniżów

ZIEMIA

KOLBUSZOWSKA

miesięcznik powiatowy · nr 5/46 · 24 październik 1999 · cena 1,80 zł · indeks 32616 X · ISSN 1232-051X



- Burmistrz u prezydenta
- Sytuacja powiatu
- Dożynki w Widelce i Niwiskach



- Kultura w Majdanie
- Dr Ragan radzi
- Poznajemy dzielnicowych



- KSM w Niwiskach
- Dzieje Kolbuszowej cd.
- Mała Fatima - cz. IV



ŚWIĘTA, ROCZNICE...

W niedzielę 5 sierpnia w Widełce odbyły się gminne dożynki. O godz. 13 00 w miejscowym kościele odprawiono mszę św. dziękczynną za obfite zebrane plony. Mszę św. pod przewodnictwem ks. dziekana Stanisława Wójcika celebrowali również proboszcz parafii w Widełce ks. Józef Sokołowski oraz ks. proboszcz z sąsiednich Bud Głogowskich.



Władze samorządowe z darami od rolników

Fot. E. Syper

W homilii ks. dziekan dekanatu kolbuszowskiego Stanisław Wójcik podziękował Bogu za dobroć i hojność jaką obdarował ludzi poprzez złociste zboże i inne dary ziemi. Rolnikom podziękował za ciężką pracę jaką włożyli w uprawę roli i trud w prowadzeniu gospodarstwa. W swym kazaniu kapłan ubolewał za ziemią, która leży odłogiem. - Miliony ludzi czeka na chleb! W dalszej części wystąpienia wyraził słowa otuchy i solidarności z ludźmi pracy na roli. - Jeżeli się słyszy, że rolnicy nie mogą sprzedać zboża, buraków i innych plonów to myślimy: z czego oni mają żyć. Na koniec homilii ks. Wójcik wezwał wszystkich do zjednoczenia wspólnych sił. Skierował słowa do rządzących, aby polski duch ich natchnął, by wzięli polskiego chłopca w opiekę. Słowa homilii wywarły na zgromadzonych rolnikach wiele wzruszenia. Poruszyły również reprezentantów władz samorządowych w osobach Starosty Powiatu Kolbuszowskiego Zbigniewa Lenarta, Burmistrza Miasta i Gminy Zbigniewa Chmielowca, wiceburmistrza Jana Zuby, Przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Jana Wiącka.

Po zakończeniu mszy św. przy dźwiękach Orkiestry Dętej Domu Kultury w Kolbuszowej zgromadzeni w barwnym korowodzie z wieńcami udali się na plac obok Domu Ludowego w Widełce. Pochód prowadziła para gospodarzy dożynek z Widełki Krystyna Bernacka i Jan Chmielowiec. Na miejscu gości przywitał Stanisław Rumak sołtys wsi Widełka. Burmistrz Zbigniew Chmielowiec od państwa starostów dożynek otrzymał duży, okrągły bochen chleba. W odpowiedzi pan burmistrz podziękował za dobrze wypie-

Sylwester 2000

Grupa Charytatywna działająca przy parafii p.w. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej serdecznie zaprasza na charytatywny Bal Sylwestrowy o zasięgu powiatowym, który odbędzie się w Hali Widowiskowo - Sportowej Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej.

Informacje pod nr tel.:
22 - 73 - 413,
22 - 71 - 545,
74 - 44 - 789



Pomóż innym - ktoś pomoże tobie

Każdy z nas ma swoje problemy, które wydają nam się nie do pokonania. Myślimy, że to co trudne spotkało tylko nas. Czasem jednak trzeba pomyśleć, że innym jest jeszcze ciężiej a my możemy im pomóc. Pomóc nie tylko swoim bliskim, znajomym ale również tym, którzy podobnie jak my czują się Polakami. Jednak okrutny los nie dał im możliwości mieszkania w ojczystym kraju.

Tak jest w rejonie dzierżyńskim w województwie żytomirskim na Ukrainie. Tam są Polacy, którzy organizują u siebie ośrodki kultury polskiej. Około 20 % tamtejszej społeczności stanowi mniejszość polska, która pragnie bliżej poznać Ojczyznę swoich przodków. Aby móc wykonać to zamierzenie konieczne jest zorganizowanie salki do nauczania języka polskiego i świetlic z biblioteczkami. Będzie więc okazja poznania języka, kultury polskiej a przede wszystkim ukazania nowych wzorców zachowań ratujących przed zgubną demoralizacją (patologia alkoholowa) i wynarodowieniem.

Akcję taką poparli członkowie Rady Powiatu Kolbuszowskiego, którzy wsparli akcję finansowo. Zostały również wysłane pisma z prośbą o wsparcie całej akcji. Jaki będzie plon? Zobaczymy. Miejmy nadzieję, że okazana pomoc przyniesie zamierzony cel.

Instytucje, osoby prywatne chcące pomóc Polakom mieszkającym na Ukrainie prosimy o kontakt z redakcją „Ziemi Kolbuszowskiej” (Kolbuszowa, ul. Piłsudskiego 7, tel. 22 72 408).



Kobiety z parafii Czerwone Chatki odnawiają kościół. Rok 1998.

Na okładce: Dzieci z klasy drugiej Szkoły Podstawowej w Mazurach, podczas pieczenia ziemniaków.

AC



Msza dziękczynna za plony.

Fot. A. Stąpor



Korowód z wieniecami.

Fot. E. Syper

czony prezent i powiedział m.in., że naród 40 milionowy zasługuje, aby do zjednoczonej Europy wejść godnie. Na zakończenie wystąpienia wyraził nadzieję, iż w przyszłym roku rolnicy na gminnym święcie plonów spotkają się w lepszych nastrojach. Po tych słowach podzielił się z zebranymi otrzymanym chlebem. Nastąpiła prezentacja wienców dożynkowych podczas której reprezentacje poszczególnych wiosek obdarowywały kolbuszowskich samorządowców swoimi rękodzielami. Swoje wieniec pokazały zespoły z: Bukowca, Domatkowa, Huty Przedborskiej, Kłapówki, Kolbuszowej Dolnej, Kol-

buszowej Górnej, Kupna, Nowej Wsi, Porąg Kupieńskich, Przedborza, Świerczowa, Weryni, Widelki i Zarębek.

Zespoły z poszczególnych wiosek przedstawiły okazały program, w którym poruszyli swoje różne problemy. Piosenki i wiersze kierowane były do władz gminnych, swojego sołectwa i do księży proboszczów, czyli do ludzi którzy wpływają na kształt gminy Kolbuszowa.

ANTONI STĄPOR

Plon niesiemy plon...

W dniu 29 września 1999 r. w Niwiskach odbyły się Gminne Dożynki. Ich organizatorem był Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteki oraz Zarząd Gminy Niwiska.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 15 30 przy budynku GOKiB wystąpieniem **Czesława Czachora** - członka Zarządu Gminy, który dokonał otwarcia i przywitał przybyłych gości. Wygłosił krótkie okolicznościowe przemówienie, w którym wspominał o trudnej sytuacji rolników i całej wsi. Następnie wkroczył korowód dożynkowy, który prowadzili **Janina Kozak i Kazimierz Róg** - wyróżniający się rolnicy ze wsi Przyłęk. Oni to właśnie wręczyli chleb wójtowi gminy **Piotrowi Skibie**. Po krótkim przemówieniu wójta na-

stąpiła prezentacja grup wienicowych z Przyłęka, Huciny, Leszcz i Niwisk. Na prezentację składały się okolicznościowe przyspiewki oraz wręczenie wienców (wcześniej poświęconych w kościołach w Niwiskach, Przyłęku i Kosowach). Reprezentacje grup dożynkowych składały się z wyróżniających się członków społeczności poszczególnych wsi. Potem z programem artystycznym na wesoło wystąpiła grupa dzieci i młodzieży z GOKiB, która swoimi skeczami i piosenkami rozbaawiła widownię. Program artystyczny zamknął występ członkiń Koła Gospodyń Wiejskich z Kolbuszowej Górnej, które przedstawiły "Starodawne zaloty". Całą uroczystość uświetniła również swym występem Kapela Ludowa Władysława Pogody, który pochodzi z Huciny. Te znany muzyk ludowy został obdarowany wieniec dożynkowym. Po czę-

ści artystycznej, nastąpiła część rozrywkowa, na którą składały się: loteria fantowa dla dzieci (nagrody przekazała hurtownia K&M z Kolbuszowej) oraz konkursy sprawnościowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych przygotowane przez GOKiB. Cieszyły się one dużym zainteresowaniem i liczną widownią. Atutem całej imprezy, oprócz dużej dawki humoru i rozrywki był też obficie zaopatrzone bufet, w którym każdy coś dla siebie mógł znaleźć. Były kiełbaski z rożna, piwo, słodczyce, lody, napoje chłodzące i smaczne gofry oraz zapiekanki. Całą imprezę zakończyła zabawa tańeczna. Aura na szczęście dopisywała - chociaż niebo było zachmurzone, to jednak nie padało i było bardzo ciepło. Ostatni goście długo w nocy siedzieli jeszcze przy bufecie wymieniając wrażenia, co świadczy chyba o tym, że imprezę można uznać za udaną.

PRACOWNICY URZĘDU GMINY
W NIWISKACH

I nagroda dla wienca z Mazurów

Dwunastego września 1999 roku odbył się IV Podkarpacki Konkurs Wienca Dożynkowego

wego, zorganizowany jak co roku w Radomyślu Wielkim. W tegorocznej edycji tego konkursu uczestniczyła bardzo duża ilość drużyn wienicowych (aż 44) - reprezentacji poszczególnych wsi z województwa podkarpackiego

Komisja konkursowa oceniała dożynkowe wieniec w 2 kategoriach: wieniec tradycyjnego, oraz współczesnego o tematyce religijnej. W I kategorii (tradycyjnej) oceniano wykonanie wienca: rodzaj użytych materiałów, wygląd pod względem zgodności z tradycją danego regionu, jaki reprezentowała drużyna wienicowa. Natomiast w II kategorii bardzo ważny był pomysł na



Zespół "Mazurzanki" podczas występu.

Fot. S. Samojeđny



cd. na str. 4

ZIEMIA

W 60 rocznicę

W dniu 9-go września 1999 r. społeczeństwo powiatu kolbuszowskiego uczciło pamięć 60-tej rocznicy: wybuchu II wojny światowej, bitwy o Kolbuszowę (9 września 1939 r.), oraz zdradzieckiej napaści ZSRR na Polskę (17 września 1939 r.). Organizatorami w/w rocznic byli: Starostwo i Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej, oraz Zespół Szkół Zawodowych im. „Bohaterów Września” w Kolbuszowej. Na uroczystość tę, która rozpoczęła się o godz. 12-tej w gmachu ZSZ przybyli: starosta **Zbigniew Lenart**, burmistrz **Zbigniew Chmielowiec**, przedstawiciele samorządów, kombatancki, poczty sztandarowe organizacji kombatanckich, społecznych i szkół, młodzież szkolna oraz społeczeństwo.

Po odegraniu hymnu państwowego, przybyłych powitał z-ca dyr. ZSZ. Po wygłoszeniu przez uczennicę szkoły średniej okolicznościowego referatu historycznego, przedstawił Wojska Polskiego ppłk. Zenon Kamiński, na wniosek ŚZŻAK Koła Kolbuszowa, dokonał nominacji weteranów II wojny światowej do stopnia sierżanta.

Zgodnie z rozkazem nr 6/99 Wojskowej Komendy Uzupełnień w Mielcu z okazji 60-lecia wybuchu II wojny światowej, w uznaniu szczególnych zasług wniesionych na rzecz niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej niżej wymienionych żołnierzy nie pełniących czynnej służby wojskowej, mianuje z dniem 1 września 1999 roku do stopnia sierżanta:

1. Bielawka Franciszka, 2. Bielut Maria,

3. Bielut Jadwiga, 4. Cassina Agenor, 5. Chodorowski Marian, 6. Chmiel Andrzej, 7. Faraś Franciszek - pośmiertnie, 8. Fryc Stanisław, 9. Fryc Józef, 10. Furgał Stanisław, 11. Furgał Izidor, 12. Godlewska Krystyna, 13. Godlewski Mieczysław, 14. Grodecki Karol, 15. Jachyra Franciszek, 16. Janus Władysław - pośmiertnie, 17. Jadach Józef, 18. Kaczor Zofia, 19. Kaczanowski Władysław, 20. Kawalec Władysław, 21. Kawalec Genowefa, 22. Konefał Stanisław, 23. Klubek Stanisław, 24. Krudysz Barbara, 25. Krudysz Marcin, 26. Kobylski Stanisław, 27. Kubik Franciszek, 28. Marut Andrzej, 29. Maciąg Jan, 30. Marut Franciszek, 31. Mazan Władysław, 32. Mikluszka Jan, 33. Micek Jan - pośmiertnie, 34. Micek Józef, 35. Mrocza Józef, 36. Noga Tadeusz, 37. Noga Wanda, 38. Nowak Bolesław, 39. Ozimek Władysław, 40. Puzio Wojciech, 41. Preneta Genowefa, 42. Preneta Gustaw, 43. Preneta Stefania, 44. Posłuszny Piotr, 45. Plis Irena, 46. Prządka Józef, 47. Rząsa Ludwik, 48. Skowroński Władysław, 49. Serafin Stanisław, 50. Sondej Władysław, 51. Siembor Józef, 52. Siembor Jan, 53. Sokół Jan, 54. Śniezek Franciszek, 55. Świder Bronisław, 56. Wit Franciszek, 57. Wojda Józef, 58. Wojda Stefan.

Komendant ppłk mgr inż. Zenon Kamiński

W imieniu mianowanych żołnierzy AK głos zabrał prezes ŚZŻAK **Mieczysław Godlewski**, składając podziękowanie przedstawicielowi Wojska Polskiego za docenienie akowców w walce o wolność Oj-



Komendant Kamiński wręcza nominacje wojskowe.
Fot. R. Mokrzycki

czyzny. Następnie został uformowany pochód, który przeszedł ulicami miasta na miejscowy cmentarz, gdzie kapelan AK ks. kanonik **Ryszard Kiwak** odmówił modlitwy przy grobach żołnierzy WP poległych w 1939 roku. Delegacje urzędów i kombatanatów złożyły kwiaty na grobach obrońców Ojczyzny.

MIECZYŚLAW GODLEWSKI
PREZES ŚZŻAK W KOLBUSZOWEJ



Poczty sztandarowe przy grobach poległych.

Fot. A. Stąpor



Towarzystwo Kultury im. Goslarskiego składa kwiaty przy mogile poległych.

cd. ze str. 3

wieniec, jego wykonanie, estetyka, wygląd i - co istotne - tradycyjne materiały, których należało użyć do jego zrobienia tj. kłosa zbóż, kwiaty itd. Ocena wienca kwalifikowała (lub nie) dany wieniec i drużynę wieńców do zaprezentowania się w II części konkursowej - przedstawienia na scenie krótkiego programu dożynkowego.

W tegorocznym konkursie wziął udział także zespół śpiewaczy z Mazurów a wieniec zgłoszony do oceny w kategorii wienca religijnego został zakwalifikowany do II etapu konkursu. Zespół przeżył wiele emocji oglądając występy innych, zakwalifikowanych drużyn - zresztą bardzo udanych - tym bardziej, że przyszło mu prezentować się na scenie jako przedostatniemu. Im bardziej zbliżał

się moment występu, tym bardziej widoczne było zdenerwowanie u członków zespołu.

Razem z nimi przyjechali do Radomyśla panowie: Jan Adamczyk i Józef Fila, którzy także występowali na scenie razem z paniami (co wynikało z przygotowanego przez zespół programu), oraz Stanisław Samojeźny - dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie, instytucji patronującej zespołowi i opiekującej się nim. Panowie podnieśli na duchu panie, żartowali nie pozwalając zbyt długo dać się ponieść zdenerwowaniu. I udało się!

Po wejściu na scenę zespół zaprezentował się bardzo dobrze, zaśpiewał piękne, dawne pieśni dożynkowe, przedstawiając przy tym moment wręczenia wienca uwiętego dla gospodarza, u którego zakończono żniwa.

Występ podobał się publiczności, zespół został nagrodzony gromkimi brawami. Komisja artystyczna konkursu także doceniła zarówno wieniec, jak i piękny występ z tradycyjnymi pieśniami, nagradzając drużynę wieńców z Mazurów I nagrodą w kategorii wienca współczesnego o tematyce religijnej. Radość zespołu była ogromna, członkowie drużyny usłyszeli wiele ciepłych słów zachęty i uznania za kulturowanie i pokazywanie ludowych obrzędów w ich tradycyjnej formie. Gratulacjom nie było końca, aż wreszcie zespół zmęczony ale szczęśliwy, ze śpiewem odjechał do domów.

Gratuluję kolejnego sukcesu i życzę zespołowi z Mazurów dalszych, udanych występów.

JOLANTA DRAGAN

Pamięci tych, którzy polegli

W świetlicy warsztatów szkolnych Zespołu Szkół Zawodowych w Kolbuszowej w dniu 17 września 1999 r. odbyło się uroczyste otwarcie wystawy zatytułowanej: "Ku pamięci tych, którzy polegli". Wystawę dotyczącą drugiej wojny światowej przygotowały nauczycielki historii w ZSZ w Kolbuszowej **Grażyna Pełka** i **Barbara Szafraniec**.

Przybyłych na wystawę powitał dyrektor ZSZ w Kolbuszowej **Edward Mazur**. Na ekspozycję przyszło wielu ludzi pasjonujących się historią i kulturą. Wśród zaproszonych byli m.in.: prezes **SZZAK Mieczysław Godlewski** i były prezes tego związku **Władysław Ozimek**. Towarzystwo Kultury im. J. M. Gosłara w Kolbuszowej reprezentowali **Andrzej D. Jagodziński**, **Marian Piórek** i **Jacek Bardan**. Na wystawie zgromadzono interesujące i wartościowe eksponaty. Były zabytkowe militaria, fotografie, mapy. Pod opieką polonistki **Małgorzaty Janusz** uczniowie ZSZ w Kolbuszowej przedstawili spektakl poetycki pt. "Był taki Wrzesień". Wystąpili: **Renata Cisek**, **Iwona Chmielowiec**, **Monika Kabała**, **Beata Nawratowicz**, **Urszula Zielińska**, **Janusz Blicharz**, **Marcin Zybert**. Po przedstawieniu swoje uwagi krytyczne przedstawiła **Halina Dudzińska**. Schola działająca przy kościele pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej zaśpiewała pieśni: "Deszcz jesienny, deszcz", "Polskie Kwiaty" i "Modlitwę o Pokój". Całość z wielką wrażliwością zaaranżowała **Justyna Fedus**. Scholą dyrygowała **Jolanta Lubera**.

Za przygotowaną wystawę i program słowno - muzyczny w imieniu zgromadzonych i własnym podziękował starosta **Zbigniew Lenart**. Powiedział m.in.: "pamiętajcie o tych, którzy polegli, aby kiedyś pamiętali o was".

AS



Młodzież z ZSZ w Kolbuszowej i Schola z Parafii pw. Wszystkich Świętych.



Starosta dziękuje organizatorom za wystawę.

Fot. A. Stąpor

WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA...

STAROSTWO

SERWIS INFORMACYJNY

- 22 września br. odbyło się spotkanie przedstawicieli gmin i osób zainteresowanych rozwojem ogrodnictwa i sadownictwa na naszym terenie z dr inż. Wilhelmem Piterą, Podkarpackim Inspektorem Inspekcji Nasionnej w Rzeszowie oraz z dr inż. Józefem Kleparskim, byłym dyrektorem Sadowniczego Zakładu Doświadczalnego w Albigowej k/Lańcuta.
- 8 października br. odbyło się kolejne spotkanie dotyczące przygotowania strategii powiatowej (szerszy materiał w kolejnym numerze).

Lepszy rok na drogach powiatowych

Powiat kolbuszowski zakończył planowane na ten rok prace remontowo - modernizacyjne na swoich drogach (obecnie powiatowych, do 1999 r. - wojewódzkich). Większość zadań była realizowana w porozumieniu z gminami. A oto co zrobiono dotąd na drogach powiatowych:

Gmina Cmolos. Na drodze nr 323 w miejscowości Ostrowy Baranowskie wykonano powierzchniowe utwalenie nawierzchni o długości 1300 m. Na drodze nr 324 w miejscowości Jagodnik również wykonano powierzchniowe utwalenie nawierzchni o długości 950 m. Ścięcia zawyżonych poboczy ziemnych dokonano na drodze nr 323

w miejscowości Ostrowy Baranowskie na odcinku o długości 1300m, oraz na drodze nr 324 w miejscowości Jagodnik na odcinku o długości 950 m. Na drodze nr 326 w miejscowości Izdebnik wykonano odnowę nawierzchni, ułożono dywanik na odcinku o długości 300 m. Również na drodze nr 322 w miejscowości Ostrowy Tuszowskie na dł. 180 m wykonano odnowę nawierzchni i ułożono dywanik.

Gmina Kolbuszowa. Na drodze powiatowej nr 352 w miejscowości Domatków i Przedbórz wykonano powierzchniowe utwalenie nawierzchni na odcinku o długości 2071 m. Również na drodze nr 353 w miejscowości Domatków na odcinku o długości 717 m, na drodze nr 354 w miejscowości Nowa Wieś i Domatków na odcinku drogi o długości 1677 m, oraz na drodze nr 379 w miejscowości Poręby Kupieńskie na odcinku drogi o długości 653 m wykonano powierzchniowe utwalenie nawierzchni. Na terenie Kolbuszowej dokonano przebudowy chodnika w obrębie drogi nr 355 przy ul. Obrońców Pokoju na odcinku o długości 120 m. Renowację rowów przydrożnych wykonano na drodze nr 376 w miejscowości Widelka na odcinku o długości 307 m oraz na drodze nr 377 w miejscowości Kupno na odcinku o długości 763 m. Na drodze 379 w miejscowości Poręby Kupieńskie wykonano mechaniczne ścięcie poboczy ziemnych na odcinku drogi o dł. 653 m.

Gmina Niwiska. Na drodze nr 353 w miejscowości Zapole odnowiono nawierzchnię i ułożono dywanik na odcinku drogi o długości 200 m. Renowację rowów przydrożnych wykonano na drodze nr 330 w miejscowości Przyłęk na odcinku drogi o długości 630 m, oraz na drodze nr 351 w miejscowości Zapole na odcinku o długości 600 m. Wykonano powierzchniowe utwalenie nawierzchni na drodze nr 330 w miejscowości Przyłęk na odcinku drogi o długości 165 m. Na tej samej drodze wykonano poszerzenia nawierzchni na odcinku drogi o długości 165 m.

Gmina Majdan Królewski. Wykonano powierzchniowe utwalenie nawierzchni na drodze nr 734 w miejscowości Krzątka na odcinku o długości 500 m oraz na drodze nr 730 w miejscowości Majdan Królewski na odcinku o długości 170 m. Na drodze nr 734 w miejscowości Krzątka wykonano ścięcie mechaniczne poboczy ziemnych o długości 500 m. Na drodze nr 725 w miejscowości Huta Komorowska

cd. na str. 6

cd ze str. 5

wykonano podwójne skropienie emulsją asfaltową na odcinku o długości 500 m. Renowację rowów z budową zjazdów wykonano na drodze nr 726 w miejscowości Komorów na odcinku o długości 2200 m i na drodze nr 727 w miejscowości Komorów na odcinku drogi o długości 570 m.

Gmina Stary Dzikowiec. Na drodze nr 357 w miejscowości Mechowiec przebudowano przepust pod drogą. Renowację rowów przydrożnych wykonano na drodze nr 361 w miejscowości Kopcie na odcinku drogi o długości 120 m, na drodze nr 362 w miejscowości Kopcie na odcinku o długości 380 m oraz na drodze nr 356 w miejscowości Kopcie na odcinku o długości 600 m. Na drogach nr 364 w miejscowości Wilcza Wola na odcinku o długości 1900 m i na drodze nr 356 w miejscowości Kopcie wykonano powierzchniowe utwardzenie nawierzchni na odcinku o długości 270 m. Na drodze nr 364 w miejscowości Wilcza Wola na odcinku o dł. 1900 m wykonano mechaniczne ścięcie poboczy ziemnych. Odnowę nawierzchni oraz ułożenie dywanika wykonano na drodze nr 360 w miejscowości Lipnica na odcinku o dł. 110 m.

Gmina Raniżów. Wykonano renowację rowów przydrożnych na drodze nr 368 w miejscowości Turka na odcinku o dł. 653 m. Na drodze nr 365 w miejscowości Wola Raniżowska wykonano odnowę nawierzchni i ułożenie dywanika na odcinku o długości 300 m. Wykonanie powierzchniowego utrwalenia nawierzchni na drodze nr 366 pomiędzy Raniżowem a Porębami Wolskimi na odcinku o długości 1500 m. Tam również wykonano mechaniczne ścięcie poboczy ziemnych na odcinku drogi o długości 1500 m. Rozpoczęto pogłębianie rowu przy drodze Zielonka - Mazury.

EUGENIUSZ SZCZEBIWILK

Rada Powiatu Kolbuszowskiego podjęła 6 marca 1999r. uchwałę w sprawie opracowania strategii rozwoju powiatu. Strategię przygotowują prof. dr hab. A. Klasik i dr R. Góra wspólnie z radą liderów powołaną przez Zarząd Powiatu

Strategia określi kierunki rozwoju, szanse i zagrożenia; stanie się dokumentem na podstawie którego zostaną przygotowane plany realizacyjne zadań, których wykonanie poprawi pozycję ekonomiczną powiatu i tym samym warunki życia mieszkańców. Ze nie będzie to łatwe wyzwanie świadczą (prezentowana w tym numerze „Ziemi Kolbuszowskiej”) „Diagnoza obecnej sytuacji powiatu kolbuszowskiego”. Wiadomym jednak jest, że to tylko odważne, wspólne rozwiązywanie problemów, zwłaszcza trudnych, może poprawić warunki życia oraz stworzyć szansę dynamicznego rozwoju powiatu w przyszłości i do tego zmierzamy.

ZBIGNIEW LENART
STAROSTA KOLBUSZOWSKI

DIAGNOZA OBECNEJ SYTUACJI POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA POWIATU

Powiat kolbuszowski zajmuje powierzchnię 774 km². Liczba mieszkańców wynosi 60,3 tys. osób. Gęstość zaludnienia powiatu jest niska i wynosi 78 osób na km². Siedzibą władz powiatowych jest miasto Kolbuszowa liczące 8,9 tys. ludności. Blisko 40% ludności powiatu koncentruje się w gminie i mieście Kolbuszowa. Ponad 85% mieszkańców powiatu kolbuszowskiego stanowią społeczność wiejska. Powiat leży na skraju Puszczy Sandomierskiej. Przez jego obszar przepływa rzeka Nil, będąca dopływem Przrzywy. Miasto Kolbuszowa i powiat kolbuszowski położone są w bliskiej odległości od Rzeszowa, stolicy województwa podkarpackiego, oraz od takich ważnych ośrodków przemysłowych regionu jak Mielec, Tarnobrzeg i Stalowa Wola.

Na powiat kolbuszowski składa się miasto i gmina Kolbuszowa, oraz gminy wiejskie Cmolas, Dzikowiec, Majdan Królewski, Niwiska, Raniżów. Struktura administracyjna powiatu obejmuje 54 sołectwa oraz 51 miejscowości. Powiat kolbuszowski graniczy z powiatami: rzeszowskim, tarnobrzeskim, stalowowolskim, ropczycko-sędziszowskim oraz mieleckim.

Przez powiat kolbuszowski przebiegają ważne szlaki komunikacyjne województwa podkarpackiego. Są to: droga krajowa Nr 9 łącząca województwo z centrum kraju i granicą południową ze Słowacją oraz Szerokotorowa Linia Hutniczo-Siarkowa (LHS) Śląsk - Wschód. Na obszarze powiatu krzyżują się ważne w województwie podkarpackim trasy drogowe: Rzeszów - Mielec; Rzeszów - Tarno-

brzeg; Mielec - Leżajsk; szlak kolejowy Rzeszów - Tarnobrzeg - Warszawa

POTENCJAŁY ROZWOJOWE POWIATU

Powiat kolbuszowski cechuje prężność demograficzna. Przyrost naturalny jest wysoki. Wynosi 4% i kształtuje się powyżej średniego przyrostu naturalnego w województwie podkarpackim. Ponad 30% ludności powiatu stanowią osoby w wieku przedprodukcyjnym. Odsetek ten jest również wyższy od przeciętnej dla całego regionu. Powyżej 30% ludności powiatu stanowią roczniki mobilne (przedziały wiekowe od 20 do 39 lat). Jest to udział wyższy od przeciętnej wojewódzkiej. Młodość demograficzna powiatu podkreśla wysoką wartość nowych miejsc pracy dla jego mieszkańców oraz rosnącą presję społeczną na rynek pracy ośrodków przemysłowych. Wskazuje na znaczenie edukacji zawodowej oraz rozwoju przedsiębiorczości.

Powiat kolbuszowski posiada niezaprzeczalne walory przyrodnicze. Użytki rolne zajmują ponad 55% powierzchni powiatu. Wskaźnik lesistości wynosi blisko 35%. Na obszarze powiatu znajdują się zbiorniki wód głębinowych (Cmolas, Widelka), stanowiące zasoby wody pitnej, oraz duży rekreacyjny zbiornik wodny Wilcza Wola (160 ha). Do surowców naturalnych występujących na terenie powiatu zalicza się torf, glinę, piasek i kruszywo.

Powiat jest słabo wyposażony w infrastrukturę ochrony środowiska. Dotyczy to głównie odprowadzenia i oczyszczenia ścieków oraz zagospodarowania odpadów. Walory przyrodniczo-krajobrazowe, bliskość ośrodków miejskich oraz dostępność komunikacyjna podkreślają celowość koncentracji działań na rynku rolno-spożywczym oraz na tworzeniu zaplecza rekreacyjnego ośrodków miejskich na terenie powiatu. Należy do obszarów słabo wyposażonych w infrastrukturę. Dotyczy to - oprócz gospodarki wodno-ściekowej - gospodarki energetycznej, telekomunikacji oraz sieci dróg lokalnych. Zużycie energii elektrycznej przez gospodarstwa domowe w powiecie kolbuszowskim jest najniższe w całym województwie. Podobna sytuacja ma miejsce w zakresie sieci gazowej i zużycia gazu oraz sieci kanalizacyjnej. Wskaźnik telefonizacji kształtuje się poniżej średniej wojewódzkiej, która równocześnie jest znacznie niższa od przeciętnej krajowej. Sieć dróg lokalnych cechuje niski standard, w tym znikoma jest długość dróg o nawierzchni ulepszonej. Zasoby mieszkaniowe jakimi dysponuje powiat wymagają powiększenia. Liczba osób przypadających w powiecie na 1 mieszkanie należy do największych w województwie podkarpackim.

Na infrastrukturę powiatu składa się infrastruktura szkolnictwa ponadpodstawowego, która obejmuje 11 szkół w tym 8 szkół stanowią technika i licea zawodowe. Powiat nie dysponuje szkołami artystycznymi II stopnia oraz szkołami policealnymi. Łączna liczba uczniów szkół średnich wynosi blisko 2,0 tys. osób. Wskaźnik dostępności szkolnictwa średniego wynosi w powiecie 37,7%, wobec 56,6% w województwie podkarpackim. Mniejsza ranga miasta Kolbuszowa w porównaniu z sąsiednimi ośrodkami przemysłowymi wskazuje, że miejscowa młodzież ma możliwość korzystania z nauki w szkołach średnich funkcjonujących w tych miastach.

Powiat kolbuszowski posiada infrastrukturę ochrony zdrowia na którą składa się szpital z 218 łóżkami, 6 przychodni, 14 ośrodków zdrowia i 8 aptek. Personel medyczny zatrudniony w służbie zdrowia w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców kształtuje się poniżej średniej wojewódzkiej.

Powiat dysponuje infrastrukturą w dziedzinie kultury, turystyki, sportu i rekreacji. Posiada muzeum z salą wystaw, skansen, 2 domy kultury, 2 baseny, 3 korty tenisowe, 26 bibliotek i 2 punkty biblioteczne. Powiat posiada 221 miejsc noclegowych. Liczba turystów w przeliczeniu na 1000 mieszkańców wynosi 51 osób wobec 235 osób przeciętne w skali województwa podkarpackiego.

W zakresie infrastruktury technicznej niezbędna jest koncentracja wspólnych przedsięwzięć na obszarach wiejskich. Natomiast w dziedzinie funkcji usługowych wzmocnienia wymaga pozycja stolicy powiatu.

PROFIL I BAZA EKONOMICZNA POWIATU

Powiat kolbuszowski jest powiatem o profilu rolniczym. Ogólna liczba indywidualnych gospodarstw rolnych wynosi prawie 8,8 tys. gospodarstw. Na obszarze powiatu dominują gospodarstwa rolne o powierzchni od 1-7 ha. Stanowią one 87% łącznej liczby gospodarstw. Przeciętna powierzchnia gospodarstwa rolnego na terenie powiatu wynosi 4,35% ha i jest wyższa od średniej w województwie podkarpackim kształtującej się na poziomie 3,5 ha.

Przy założeniu, że indywidualne gospodarstwo rolne prowadzi wyłącznie jego właściciel, można szacować, że zatrudnienie w rolnic-

twie indywidualnym przekracza połowę ogółu zatrudnionych w skali powiatu. W działalności pozarolniczej największe znaczenie ma przemysł i handel. Sektory te dają zatrudnienie dla blisko połowy osób zatrudnionych poza rolnictwem.

Baza ekonomiczna powiatu kolbuszowskiego złożona głównie z rolnictwa, przemysłu i handlu nie zapewnia wystarczającej liczby miejsc pracy i poziomu dochodów jego mieszkańcom.

W powiecie kolbuszowskim istnieje sektor małych i średnich przedsiębiorstw o zróżnicowanej strukturze branżowej. Dotyczy to zakładów przetwórstwa owocowo-warzywnego, zakładów meblowych, ceramiki budowlanej, stolarki budowlanej, kruszywa naturalnego, firm transportowych oraz firm handlowo-usługowych. Obecny jego potencjał ekonomiczny nie pozwala na tworzenie nowych miejsc pracy w skali niezbędnej dla wchłonięcia dużej nadwyżki zasobów ludzkich. Sektor ten wymaga zewnętrznego wsparcia finansowego. Stopa bezrobocia w powiecie kolbuszowskim jest wysoka. Wynosi ona 16% i jest znacznie wyższa od przeciętnej stopy bezrobocia w województwie, kształtującej się na poziomie 13,2%. W ogólnej liczbie bezrobotnych wynoszącej prawie 5,4 tys. osób, aż 77% stanowią osoby bez prawa do zasiłku. Natomiast 22% ogólnej liczby bezrobotnych stanowią ludzie młodzi pragnący podjąć pracę po raz pierwszy.

Pozycja ekonomiczna powiatu kolbuszowskiego w województwie podkarpackim jest niska. Wspólnie z powiatami: brzozowskim, strzyżowskim, ropczycko-sędziszowskim i niżańskim został on zaliczony do subregionu środkowo-zachodniego. Jest to subregion rolniczy, na obszarze którego występują liczne bariery rozwojowe.

Podniesienie poziomu ekonomicznego i warunków życia mieszkańców subregionu, który uznany został w założeniach „Strategii rozwoju województwa podkarpackiego”, za obszar problemowy, wymaga aktywnej polityki rozwoju prowadzonej w skali całego województwa. Subregion środkowo-zachodni, a w tym powiat kolbuszowski powinien zostać objęty priorytetem pierwszego rzędu dla wsparcia zarówno ze środków samorządowych województwa podkarpackiego jak i przede wszystkim wsparcia zewnętrznego, w tym europejskimi środkami pomocowymi. Rozwój powiatu kolbuszowskiego będzie silnie uwarunkowany pozytywnymi zmianami i współpracą z sąsiednimi ośrodkami. Pomysłowa restrukturyzacja przedsiębiorstw i rozwój takich ośrodków jak Mielec, Tarnobrzeg, Nowa Dęba i Stalowa Wola zadecyduje o szansach rozwojowych całego powiatu kolbuszowskiego.

Szanse rozwojowe powiatu kolbuszowskiego są silnie zdeterminowane pozytywnymi wpływami Rzeszowa jako stolicy regionu zwłaszcza gdy chodzi o rynek produktów rolno-spożywczych, regionalny rynek zbytu dla produktów małych i średnich firm oraz o promocję produktów na rynku zewnętrznym. Istotne znaczenie mieć również będzie rozwój lotniska w Jasionce, budowa autostrady A-4 i modernizacja linii kolejowych oraz bliskość specjalnych stref ekonomicznych: mieleckiej i tarnobrzeskiej.

Nowe impulsy rozwojowe powiatu kolbuszowskiego należy wiązać z inicjatywami lokalnymi i pozyskaniem inwestorów w oparciu o takie atuty rozwojowe powiatu jak

atrakcyjne położenie na szlakach komunikacyjnych, zagospodarowanie i wykorzystanie terenów rekreacyjnych, wzmocnienie sektora małych i średnich firm wykorzystujących miejscowe zasoby i walory. Niezbędne jest również wykorzystanie sprzyjającego dla rozwoju powiatu klimatu politycznego.

Ważnym zadaniem władz samorządowych

powiatu jest zmiana wizerunku powiatu jako obszaru opóźnionego w rozwoju, będącego sypialnią dla sąsiednich ośrodków przemysłowych. Typowo rolniczy powiat i kupiecki profil Kolbuszowej wymagają wzmocnienia własną zaradnością i przedsiębiorczością, współdziałaniem z ośrodkami miejskimi, oraz skuteczną promocją i wsparciem zewnętrznym.

SILNE I SŁABE STRONY POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO

SILNE STRONY	SŁABE STRONY
PIERWSZORZĘDNE	
<ul style="list-style-type: none"> ● Walory przyrodnicze, kulturowe i krajobrazowe w tym zbiornik Wilcza Wola, tereny leśne i obszary chronione, rezerваты przyrody, skansen, tradycje kulturalne, ● Krzyżowanie się na terenie powiatu różnych szlaków komunikacyjnych oraz jego położenie w bliskości Rzeszowa i innych ważnych ośrodków przemysłowych ● Infrastruktura sportowo-rekreacyjna (hala widowiskowa, kryta pływalnia, stadion sportowy, korty tenisowe, baza noclegowa) ● Kultura rolna, ekologiczne rolnictwo, produkcja i przetwórstwo zdrowej żywności w tym rozwój przetwórstwa owocowo-warzywnego ● Wzrost inicjatyw gospodarczych i rozwój przedsiębiorczości w społecznościach lokalnych z wykorzystaniem zasobów finansowych pochodzących z pracy zarobkowej za granicą 	<ul style="list-style-type: none"> ● Niski standard techniczny infrastruktury drogowej, w tym zła jakość dróg powiatowych i gminnych ● Nieatrakcyjny rynek pracy i brak możliwości zagospodarowania w skali powiatu wykwalifikowanych zasobów ludzkich ● Migracja zarobkowa młodych i przedsiębiorczych ludzi do dużych miast oraz za granicę.
DRUGORZĘDNE	
<ul style="list-style-type: none"> ● Zintegrowana społeczność oparta na mocnych więziach rodzinnych i religijnych oraz pomocy sąsiedzkiej ● Występowanie na terenie powiatu zbiorników wód podziemnych oraz ujęć wodnych ● Lokalne zasoby drzewa możliwe do dalszego, głębszego przetworzenia ● Wysiłek inwestycyjny samorządów terytorialnych na rzecz rozwoju infrastruktury technicznej i informatyki 	<ul style="list-style-type: none"> ● Brak infrastruktury rekreacyjnej oraz zaplecza noclegowo-gastronomicznego przy zbiorniku Wilcza Wola ● Duże rozdrobnienie indywidualnych gospodarstw rolnych i niski stopień zorganizowania producentów rolnych ● Luki w infrastrukturze technicznej na obszarach wiejskich ● Niedobór nauczycieli informatyki i języka angielskiego

SZANSE I ZAGROŻENIA ROZWOJOWE POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO

SZANSE ROZWOJOWE	ZAGROŻENIA ROZWOJOWE
PIERWSZORZĘDNE	
<ul style="list-style-type: none"> ● Modernizacja ważnych szlaków komunikacyjnych w tym możliwości związane z istnieniem kolei szerokotorowej Śląsk-Wschód oraz projektowaną autostradą A-4 ● Możliwość transferu doświadczenia, wiedzy i środków pomocowych z Unii Europejskiej oraz realizacja europejskiego programu rozwoju sektora rolnego i obszarów wiejskich ● Bliskość krajów WNP oraz wielkość wschodniego rynku zbytu zwłaszcza w zakresie produktów rolnych ● Możliwość kształcenia się młodzieży w Rzeszowskim Ośrodku Akademickim ● Pozytywne efekty reformy administracyjnej, w tym decentralizacja finansów publicznych oraz postęp w reformowaniu sektorów społecznych 	<ul style="list-style-type: none"> ● Brak długofalowej polityki państwa wspierającej restrukturyzację rolnictwa · Konkurencyjny import produktów rolnych i niska konkurencyjność krajowej żywności na rynku międzynarodowym ● Restrukturyzacja zatrudnienia w dużych przedsiębiorstwach zlokalizowanych w Stalowej Woli, Mielcu, Tarnobrzegu i Nowej Dębie oraz brak alternatywnych miejsc pracy
DRUGORZĘDNE	
<ul style="list-style-type: none"> ● Bliskość Aglomeracji Rzeszowskiej, w tym rozwój funkcji handlowo-usługowej Rzeszowa ● Popyt mieszkańców ośrodków miejskich na usługi rekreacyjne świadczone na obszarze powiatu 	<ul style="list-style-type: none"> ● Brak zewnętrznego wsparcia finansowego dla inwestycji infrastrukturalnych związanych z zagospodarowaniem rekreacyjnym zbiornika wodnego w Wilczej Woli ● Zagrożenie stopniowego zmniejszania się rynku zbytu produktów rolnych w krajach za wschodnią granicą ● Niestabilność systemu podatkowego i coraz trudniejszy dostęp do środków budżetowych i preferencyjnych kredytów ● Słaby potencjał szkolnictwa wyższego w regionie ● Zagrożenie likwidacji linii kolejowej Rzeszów – Tarnobrzeg ● Dominacja ekonomiczna i rynkowa krajów Unii Europejskiej.

MIASTO I GMINA KOLBUSZOWA

XV sesja Rady Miejskiej

XV sesję w dniu 29 września rozpoczął przewodniczący Rady Miejskiej pan Jan Wiącek. Pierwszy punkt sesji dotyczył informacji na temat pomocy społecznej na terenie miasta i gminy.

Pani Teresa Kubiś zastępca kierownika Miejsko - Gminnego Ośrodka, Pomocy Społecznej w Kolbuszowej, przedstawiła działalność Ośrodka, wskazując szczególnie na podejmowane działania w zakresie pomocy ludziom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej

Pani Ewa Wójcicka, członek grupy charytatywnej, przedstawiła problemy z jakimi spotyka się CARITAS Polska aktywnie działający przy kościele parafialnym Wszystkich Świętych w Kolbuszowej, wydając m.in. darmowe posiłki. O działalności Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Kolbuszowej, oraz problemach z jakimi się boryka, poinformowała Radę Miejską pani Alicja Furgał reprezentująca Zarząd Miejsko - Gminny PKPS-u.

W trakcie sesji zostały podjęte uchwały w sprawie:

- zawarcia porozumienia dotyczącego realizacji pod nazwą "odnowy i remonty dróg powiatowych" pomiędzy Zarządzeniem Miasta i Gminy i Zarządzeniem Powiatu,
- zmian w budżecie Miasta i Gminy Kolbuszowa na 1999 rok,
- ustalenia opłat za świadectwa pochodzenia zwierząt wydawanych przez sołtysów,
- za wydanie świadectwa jednostkowego miejsca pochodzenia zwierząt opłata wynosi 3 zł,



- za wydanie świadectwa zbiorczego miejsca pochodzenia zwierząt opłata wynosi 10 zł,
- procedury uchwalania budżetu Miasta i Gminy,
- ustalenia najniższego wynagrodzenia i wartości punktu pozwalającego ustalić wynagrodzenie pracowników:
- Zespołu Oświatowego Miasta i Gminy,
- Zakładu Usług Komunalnych
- Zakładu Ciepłownictwa,
- Zakładu Wodno-Kanalizacyjnego w Kolbuszowej
- wyrażenia zgody na nabycie od Joanny i Romana Styga, zam. w Kolbuszo-

wej ulica Nowe Miasto 10, niezabudowanej nieruchomości gruntowej z przeznaczeniem pod budowę parkingu.

- wyrażenia zgody na sprzedaż bez przetargu niezabudowanej nieruchomości gruntowej stanowiącej własność

Miasta i Gminy Kolbuszowa, położonej w Kupnie,
- oraz na sprzedaż w trybie przetargowym nieruchomości gruntowych stanowiących własność Miasta i Gminy Kolbuszowa, położonych w Kolbuszowej przy ul. Piłsudskiego.

Została również przedstawiona przez kierownika Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Przestrzennej przy Urzędzie Miasta i Gminy informacja o realizacji zadań inwestycyjnych w mieście i gminie Kolbuszowa.

ELŻBIETA SYPER

Kolbuszowa Pierwsza

30 września w Pałacu Prezydenckim odbyło się wręczenie nagród dla wyróżnionych w Sportowym Turnieju Miast i Gmin Polski '99. Kolbuszowa zdobyła I miejsce w swej kategorii.



Prezydent Kwaśniewski wręcza nagrodę burmistrzowi Chmiłowcowi za zajęcie pierwszego miejsca w sportowym turnieju miast i gmin Polski 99.

Wszystko zaczęło się w 1991 roku, kiedy to TAFISA TRIM and Fitness International Sport for All Association ogłosiło turniej na wszystkich kontynentach świata tzw. Challenge -Day . W turnieju tym, corocznie uczestniczy 123 instytucje i organizacje sportu dla wszystkich w 101 państwach. W Polsce nad Challenge-Day patronuje Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki, który ogłosił Sportowy Turniej Miast i Gmin. Dlatego co roku po eliminacjach do Challenge- Day, w ostatnią środę maja odbywa się Sportowy Turniej Miast i Gmin Polski.

Współzawodnictwo w tym turnieju polega na porównaniu procentu liczby ludności do liczby uczestników różnych form aktywności fizycznej w danym dniu przez przynajmniej 15 minut. Dlatego też, w turnieju tym uczestniczą wszystkie szkoły podstawowe i średnie, przedszkola , zakłady pracy oraz wszyscy chętni mieszkańcy miasta i gminy. Organizatorami tych rozgrywek na szczeblu lokalnym, jest Urząd Miasta i Gminy. Burmistrz zaś, powołuje komitety, honorowy i organizacyjny, które czuwają nad prawidłowym przebiegiem turnieju.

W 1995 roku w turnieju miast i gmin powyżej 20 tys. mieszkańców Kolbuszowa zajęła I miejsce w Challenge - Day, wygry-



Burmistrz Chmielowiec z prezydentem Kwaśniewskim.

wając z japońskim miastem Kamo-Cho, w roku następnym nie uczestniczyła w zawodach, w 1997 miasto i gmina zdobyła III miejsce w województwie i nie zakwalifikowała się do ogólnopolskiego turnieju.

Rok 1998 wypadł lepiej i znaleźliśmy się na trzecim miejscu w Polsce.

W tym roku rozgrywki odbyły się 26 maja i trwały od rana do 21⁰⁰. Udział w turnieju wzięły wszystkie organizacje sportowe działające na terenie miasta i gminy, szkoły średnie i podstawowe, przedszkola, zakłady pracy, Fundacja na rzecz Kultury Fizycznej i Sportu, nauczyciele wszystkich szkół, Policja, oraz mieszkańcy naszego miasta i gminy. Jak się okazało, aktywne uczestnictwo było imponujące. Kolbuszowa w kategorii miast i gmin od 20 tys. do 50 tys. mieszkańców, zdobyła pierwsze miejsce w Polsce.

Nagrodę za zajęcie pierwszego miejsca, burmistrzowi Miasta i Gminy Kolbuszowej wręczył Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski, gratulacje złożył Prezes Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki Jacek Dębski. W turnieju sportowym miast i gmin tylko trzy województwa zostały wyróżnione, w tym województwo podkarpackie. Kolbuszo-



W pałacu prezydenckim wśród nagrodzonych.

wa, stała na czele województwa i Polski.

Burmistrz Miasta i Gminy Zbigniew Chmielowiec, pragnie podziękować dyrektorom szkół średnich i podstawowych, nauczycielom, zarządom osiedli, radom sołectkim oraz wszystkim uczestnikom rozgrywek, za pomoc i wysiłek w organizacji tej imprezy. Bez tej pomocy nie byłoby możliwe zwycięstwo. Gratuluję mieszkańcom miasta i gminy Kolbuszowa – powiedział burmistrz.

ELŻBIETA SYPER

Wakacyjne wspomnienia z Bretanii

W pierwszej połowie lipca roku 1999 wyruszyła do Francji grupa mieszkańców Kolbuszowej i okolic.

Celem wyprawy była Bretania kraina, która dla człowieka pierwszy raz udającego się do tego najbardziej na zachód położonego krańca Europy, kojarzy się z legendami o królu Arturze szukającym złotego gralla oraz czarownika Marlinie, który posiadał tajemnicę wiecznej młodości.

Program pobytu został opracowany na podstawie doświadczeń z dziewięcioletniej już współpracy Kolbuszowej i Ploërmel. Obejmował on szereg atrakcji przybliżających nie tylko walory turystyczne i krajoznawcze Bretanii. Sposób realizacji programu pozwolił, jak się okazało po dwóch tygodniach, poznać również wspaniałą gościnność i kulturę naszych gospodarzy. Podejmowani przez rodziny francuskie w Ploërmel i okolicy mieliśmy okazję poznać zwykłych ludzi i ich codzienne życie.

Sposób traktowania nas przez bretońskich przyjaciół był ujmujący. Serdeczność i przyjaźń okazywana na każdym kroku łączyła się z czysto ludzką sympatią i szacunkiem, o którą jak wiemy wszyscy dosyć trudno w innych krajach.

Przemierzając Bretanię od północy (Le Moint Saint Michel i Saint Malo) na południe (Carnac i Zatoka Mohrbian) oraz ze wschodu (Rennes - dawna stolica Bretanii) na zachód mieliśmy okazję zobaczyć jakim przemianom kulturowym ulegała, a także jak historia doświadczała i kształtowała tę ziemię. Począwszy od tajemniczych Celtów z ich kamiennymi megalitami ustawianymi w zagadkowy sposób, poprzez zmagania bretońskich księżąt z najazdami Anglików (pomnik tzw. bitwy 30-tu w Josselin XII w.) i fortecę - klasztor Le Maint Saint Michel na wyspie obławanej przypluwami morza, której Anglicy pomimo kilkunastu oblężeń nigdy nie zdobyli - kończąc na korsarzach wypływających

z Saint Malo, gdzie najslynniejszy z nich Jack Cartie (odkrywca Kanady) spoczywa w miejscowej katedrze. Tym jednak o sprawie, że Polak czuje się dobrze jest wszechobecna symbolika chrześcijańska która pomimo pożogi rewolucji francuskiej, przetrwała i przejawia się w setkach kamiennych krzyży widniejących na pagórkach, leśnych i polnych drózkach, wiejskich i miejskich kościołach. Odnaleźć można również wiele miejsc chrześcijańskiego kultu łaskami słynących dla pątników, takich jak Saint Anne d'Auray.

W historii okolic Ploërmel doszukaliśmy się również akcentów polskich z okresu ostatniej wojny światowej. W małym miasteczku Comblessac pamięć o polskich żołnierzach jest żywa, a obraz Matki Boskiej Częstochowskiej namalowany przez jednego z nich traktowany jest jak swoisty pomnik ich bytności na bretońskiej ziemi.

Podobnie w miejscowości Malestroit mieliśmy okazję stanąć na miejscu, w którym w obecności prezydenta Raczkiwicza i gen. Sikorskiego formowano wojsko polskie. Mogliśmy się naocznie przekonać jak polskie akcenty historyczne są otoczone opieką i należą czią.

Ogólny szacunek i wyrazy sympatii znalazły swoją kulminację w zaproszeniu naszej grupy do udziału w oficjalnych obchodach święta narodowego Francji. W rocznicę zburzenia Bastylii wzięliśmy udział w złożeniu kwiatów pod pomnikiem bohaterów w Ploërmel, a następnie zostaliśmy podjęci przez mera w merostwie.

Spędzony we Francji czas pozwolił nam również na porównania dotyczące sytuacji ekonomicznej i gospodarczej. Jest wiele rozwiązań które można zaszczerpić na polskim gruncie. Jednym z nich jest sposób kreowania swojego otoczenia i promocja własnej miejscowości. Tym co przyciąga do Bretanii turystów są nie tylko niekwestionowane atrakcje turystyczne w postaci bezcennych zabytków ale również uroda miaste-

czek i wsi, która świadczy o umiłowaniu porządku i gospodarności ich mieszkańców. Mogliśmy tego doświadczyć odwiedzając las Paimpont zwany Broceliande, gdzie dzięki pomysłowej promocji z miejsca z pozoru mało atrakcyjnego uczyniono obiekt oblegany przez turystów.

Wysoki rozwój gospodarczy Francji oraz stabilna sytuacja ekonomiczna jej mieszkańców sprawiają, że życie naszych bretońskich przyjaciół skłania się bardziej w stronę "być" niż "mieć".

Warto więc by w zbliżającej się 10-tej rocznicy nawiązania współpracy pomiędzy Kolbuszową a Ploërmel uczynić wszystko, aby to co osiągnęliśmy w ostatnich latach stało się naszą wizytówką i może drobnym wkładem do kultury jednoczącej się Europę.

Jerzy Jezuit



Janin Le Stradic (po lewej) jedna z prekursorok nawiązania współpracy między Kolbuszową i Ploërmel. Po prawej autor artykułu.

OŚWIATA I WYCHOWANIE...

Pasowanie na uczniów

W dniu 29.09.1999 r. w święto św. Archaniołów: Michała, Rafała i Gabriela w Szkole Podstawowej w Niwiskach odbyło się uroczyste pasowanie uczniów kl. I oraz poświęcenie pomieszczeń oddziału przedszkolnego i stołówki szkolnej.

Pierwsza część uroczystości odbyła się w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Niwiskach. Ks. kanonik Wiesław Augustyn i ks. Mariusz Skiba odprawili dla pierwszoklasistów i ich rodziców Mszę św., podczas której poświęcili przybory szkolne dla pierwszoklasistów oraz krzyże do sali „zerówki” i Gimnazjum w Niwiskach.

Dalsza część spotkania miała miejsce w szkole. Ks. proboszcz poświęcił nowo oddane sale oddziału przedszkolnego i stołówki, udzielając maluchom błogosławieństwa. Tradycyjnego pasowania na ucznia

dokonała dyr. szkoły Joanna Zielińska. Wydarzeniu temu towarzyszyła piękna inscenizacja obrazująca dobro i zło w wykonaniu pierwszoklasistów i samorządu szkolnego. Przygotowali ją uczniowie pod kierunkiem p. Urszuli Zawiszy i p. Barbary Górki - Starzec.

Uroczystość zakończyło wspólne spotkanie przy herbacie rodziców i uczniów.

PRACOWNICY URZĘDU GMINY
W NIWISKACH



Gimnazjum

Z dniem 1 września 1999 r. na terenie Niwisk zostało utworzone gimnazjum, które funkcjonuje w jednym budynku ze szkołą podstawową. Uczęszcza do niego 77 uczniów, tworzących trzy równoległe oddziały. Dla gimnazjalistów spoza Niwisk gmina zorganizowała dowóz autobusami przez dwóch przewoźników. Młodzież ma również możliwość korzystania ze świetlicy.

W placówce tej, w której funkcję dyrektora pełni Halina Rębisz, zatrudnionych jest 15 nauczycieli. Jest dwóch nauczycieli języków obcych: angielska i romanistka.

Dzięki wydatnym staraniom władz gminnych, w budynku mieści się dobrze wyposażona pracownia komputerowa z 9 stanowiskami dla uczniów oraz sala gimnastyczna. Obecnie trwają prace budowlane przy dwóch boiskach sportowych. Od 15 października planowane jest uruchomienie kuchni, dzięki której młodzież będzie miała możliwość skorzystania z ciepłego posiłku.

PRACOWNICY URZĘDU GMINY
W NIWISKACH

Pożegnanie

Komisja Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej w Kolbuszowej z głębokim żalem zawiadamia o odejściu do wiecznego spoczynku wspaniałych przyjaciół z Francji.

W ostatnim czasie zmarli

Juliette Mauche, Marie - Paule Benoit i Claude Eon.

Były to osoby całym sercem zaangażowane w pracę na rzecz współpracy Ploërmel z Kolbuszową. Jesteśmy im za to dzieło wdzięczni i jednocześnie zapewniamy o jego kontynuacji. Rodzinie i przyjaciołom zmarłych składamy wyrazy współczucia. Informujemy, że w dniu 9 września br. w kościele parafialnym w Kupnie odprawiono Mszę św. w intencji zmarłych.

CZŁONKOWIE KOMISJI

Uroczysta akademія



Burmistrz składa gratulacje wyróżnionym nauczycielom

Gaude Mater Polonia odśpiewanym przez chór Szkoły Podstawowej Nr1, rozpoczęła się uroczysta akademія z okazji Dnia Edukacji Narodowej, zorganizowana przez burmistrza Miasta i Gminy Kolbuszowa. Liczne grono nauczycielskie zgromadziło się aby wspólnie uczcić ten dzień.

Młodzież szkolna przygotowała część artystyczną, w której nie tylko przedstawiła dzieje szkolnictwa polskiego, ale także wyraziła swą wdzięczność nauczycielom za ich pracę, cierpliwość, wytrwałość i przekazywaną wiedzę. Serdeczne życzenia nauczycielom, pracownikom administracji i obsługi złożyli: przewodniczący Rady Miejskiej Jan Wiącek, burmistrz Miasta i Gminy Zbigniew Chmielowiec, inspektor oświaty przy UMiG w Kolbuszowej Witold Stagraczyński, oraz przewodniczący ZNP oddział Kolbuszowa Jan Mierzwa. Zbigniew Chmielowiec deklarując dobrą współpracę władz samorządowych oraz pomoc szkołom, wręczył 12 nagród za

szczególne osiągnięcia w pracy dydaktyczno - wychowawczej nauczycielom, dyrektorom szkół i przedszkoli z terenu miasta i gminy.

Musimy pamiętać także o nauczycielach, którzy podczas II wojny światowej ginęli za tajne nauczanie, za przekazywanie polskości, powiedziała pani Maria Kukuła pedagog szkolny SP Nr 2, przedstawiając krótką historię polskiego szkolnictwa.

Reforma dała szkołom dużą autonomię w kształtowaniu swojej oferty programowej. Nauczyciele we współpracy ze środowiskiem lokalnym i rodzicami stanęli przed poważnym zadaniem wprowadzania zmian. Edukacja w nowej zreformowanej szkole przebiega w trzech etapach; nauczanie zintegrowane w klasach 1-3, następnie 4-6 i gimnazja. Nowa szkoła stawia na rozwijanie umiejętności ucznia, patrznie w przyszłość z własnego punktu widzenia, rozwijanie zainteresowań, oraz miejsce drugiego człowieka w życiu. Bardzo ważną rolę w edukacji powinni odgrywać rodzice, którzy są kolebką oraz pierwszym „drogowskazem” jaki dziecko napotyka w swoim życiu. Szkoła ma przygotowywać młodych ludzi do wejścia na rynek pracy jakże zróżnicowany i wymagający, pomagając w zdobywaniu wiedzy i kwalifikacji. Ale ma także uczyć jak uchronić się przed negatywnym wpływem różnego typu niebezpieczeństw tego świata, jak narkomania, alkoholizm itp. Ważne jest aby nauczyciel umiał użyć metod, które zachęciłyby młodzież i dzieci do „rozkoszowania się wiedzą”.

ELŻBIETA SYPER



Dzieci podczas przedstawienia.

W SŁUŻBIE ZDROWIA...

Dr n. med. Jarosław Ragan radzi:

Osteoporoza

(zrzesotnienie kości, odwapnienie kości)

Osteoporoza to choroba zrzesotnienia kości. Polega ona na nadmiernej utracie tkanki kostnej, co z kolei powoduje, że kości stają się wyjątkowo kruche i niewytrzymałe - zrzesotniałe kości mogą ulec złamaniu nawet przy próbie podniesienia pozornie niewielkiego ciężaru. Tłumacząc naukowo jest to zmniejszenie masy kości na jednostkę jej objętości.

Przyczyna to podeszły wiek (szczególnie u kobiet po przekwitaniu - estrogeny zapobiegają niszczeniu kości), unieruchomienie, leczenie kortykosteroidami, nadczynność tarczycy, alkoholizm, akromegalia. Mejscową osteoporozę obserwuje się wokół nie używanych stawów (np. w reumatoidalnym ich zapaleniu).

CECHY KLINICZNE - na ogół chory zgłasza się z powodu nagłego bólu związanego ze złamaniem kości lub zapadnięciem się kręgu.

BADANIA POMOCNICZE - zwykle badanie radiologiczne ma ograniczoną wartość poza wykluczeniem ewentualnego złamania. Pewność dają nam dopiero badania dendydometryczne, czyli pomiar gęstości kości. Są źródła, które mówią, że po 20 roku życia każdy z nas traci około 1% swojej masy kostnej rocznie. Jednak u kobiet po menopauzie (z racji stopniowego zmniejszania się ilości produkowanych przez jajniki estrogenów) proces ten ulega gwałtownemu przyspieszeniu i utrata wynosi nawet 5% rocznie. Po ukończeniu 45 roku życia każdy z nas ma statystycznie szansę znaleźć się pośród osób, które zachorują na osteoporozę. Połowa dotkniętych osteoporozą, w wyniku której złamali np. szyjkę kości udowej pozostaje kalekami do końca życia, a ponad 30% z powodu tego powikłania umiera w ciągu najbliższych kilku miesięcy. Jeśli nawet skłonność do osteoporozy mamy w genach - można jednak postępowanie choroby zahamować.

Gdy badania pomocnicze stwierdzą osteoporozę musimy poddać się terapii. Najogólniej polega ona na podawaniu leków zapobiegających absorpcji kości i na zażywaniu magnezu, wapnia, witaminy D3 i C. Bardzo istotna w procesie leczenia osteoporozy jest Hormonalna Terapia Zastępcza. Leczenie osteoporozy prowadzi ortopeda, chirurg, ginekolog. Dodając, że dieta bogata w mleko i ryby, ruch fizyczny, umiarkowane kąpiele słoneczne i hormonalna terapia zastępcza to ABC profilaktyki w zapobieganiu osteoporozie.

Kobiety, które są bardziej narażone na osteoporozę, powinny w sposób szczególny pamiętać o diecie bogatej w mleko i jego przetwory. Obliczono, że kobieta przed okresem przekwitania potrzebuje co najmniej 1000 mg wapnia dziennie co odpowiada w przybliżeniu 3 pełnym szklankom mleka.

Osteoporozę zwykle się nazywać cichym złodziejem kości, bowiem przez długi czas drąży bezboleśnie i bezobjawowo. Jak zatem stwierdzić, czy jesteśmy na nią jakoś narażeni? Bez większego ryzyka popełnienia błędu pozytywną odpowiedź otrzymamy, gdy okaże się, że:

- w rodzinie była osteoporoza,
- nadużywamy nikotyny, kofeiny, alkoholu,
- mamy mało ruchu,
- w diecie mało mleka, ryb i warzyw,
- rzadko przebywamy na słońcu,
- chorujemy na nerki, wątrobę, nadczynność tarczycy, cukrzycę, gościec stawowy,
- poddani byliśmy chemioterapii, przyjmowaliśmy leki przeciwzakrzepowe lub sterydy
- mieliśmy złamania nadgarstka, stawu biodrowego lub stawów kręgosłupa,
- kobiety po menopauzie, ostatnia miesiączka wystąpiła przed 45 rokiem życia.

Jeżeli na większość pytań odpowiemy - tak -nasze zagrożenie osteoporozą jest duże, a wizyta u lekarza konieczna!

80 lat PCK



Wystawa prac plastycznych na rynku w Kolbuszowej.

W bieżącym roku jest obchodzona 80-ta rocznica narodzin Polskiego Czerwonego Krzyża. Zarząd Rejonowy PCK w Kolbuszowej postanowił w szczególny sposób uczcić tę rocznicę. W czerwcu br. zaproponowano, by uczniowie szkół powiatu kolbuszowskiego zasadzili 80 drzew. Na prośbę Zarządu PCK w Kolbuszowej o udostępnienie sadzonek odpowiedzieli leśnicy ze Świerczowa i Weryni. Podarowali 250 drzewek i krzewów. Pracownicy PCK w Kolbuszo-

cd na str. 12

W ŚWIECIE KULTURY...

Orkiestra jakoś się miewa...

Z muzykiem Stanisławem Wroną z Kolbuszowej rozmawia Antoni Stapor.

Proszę przedstawić swoją osobę czytelnikom "Ziemi Kolbuszowskiej".

Urodziłem się 9 października 1929 r. w Trzęsówce. Z miejscowości tej pochodzą tacy muzycy jak: Stanisław Czachor, Józef Fryc, Andrzej Hałdaś czy Jan Styga. Zacięcie do muzyki mam po moim wujku Pawle Piotrowskim. Był on wysokiej klasy lutnikiem. Przed wojną, już zaszczytowany muzycznie grałem po weselach. W 1949 r. zostałem wcielony do Marynarki Wojennej w Gdyni. Dostałem się do Orkiestry Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej. W owym czasie orkiestra ta była uważana za najlepszą reprezentacyjną orkiestrę dętą w Wojsku Polskim. W Gdyni skończyłem Szkołę Muzyczną I Stopnia na trąbkę. W orkiestrze grałem przez trzy lata. Po powrocie z wojska w 1952 r. pracowałem w Powiatowym Domu Kultury w Kolbuszowej. Skończyłem zaocznie Technikum Rolnicze w Weryni i Studium Organistowskie u ks. Kazimierza Pasionka w Tarnowie. Przez 15 lat grałem na organach w kościele parafialnym w Trzęsówce. Tam prowadziłem scholę oazową i kółka muzyczne. W 1978 r. przenieśliśmy się do Jeżowego. Dzięki pomocy ks. prałata Ludwika Bielawskiego, który nie żałował grosza na instrumenty, założyłem orkiestrę dętą. Najpierw była to orkiestra parafialna a później zmieniła status na orkiestrę strażacką. Wkrótce, po



Kapelmistrz wśród swych uczniów

ilku próbach "ogrywaliśmy" prawie wszystkie okoliczne imprezy. W Jeżowie na różnych instrumentach nauczyłem grać 76 uczniów. W 1997 r. powróciłem do Kolbuszowej. Założyliśmy rodzinną orkiestrę dętą. Brakowało nam kilku mundurów. Zwróciłem się z prośbą do komendanta Józefa Halata o wypożyczenie mi kilku uniformów. Komendant Halat zaproponował mi, abym założył strażacką orkiestrę dętą. Porozumieliśmy się z Zarządem Wojewódzkim OSP i zarejestrowaliśmy orkiestrę. Jest nas ponad 30 orkiestrantów, w tym silna reprezentacja rodzinna w postaci 14 osób. Grają trzy pokolenia Wronów. Są wśród nas wybitni muzycy. No i orkiestra jakoś się miewa, chociaż z funduszami jest kłopot.

W takim razie chyba nie myśli Pan, aby iść na emeryturę skoro podjął się trudu założenia i budowania od podstaw orkiestry dętej?

W człowieku cały czas jeszcze tkwi ta żyłka muzyczna. Jak muzykuje, to cały czas czuję się młody.

Jest Pan uczniem organisty Władysława Magdy z Kolbuszowej, adepta słynnej organistowskiej szkoły salezjanów w Przemysku.

Pierwszą szkołę na organach pobierałem właśnie u Władysława Magdy. Dzięki niemu dużo się nauczyłem, lecz on nie mógł mi zapewnić żadnego świadectwa posiadanych przeze mnie umiejętności i dlatego podjąłem naukę w Tarnowie, aby otrzymać dyplom. Pan organista był dla mnie bardzo dobrym nauczycielem i przyjacielem. Jeżeli chodzi o muzykę sakralną to bardzo dużo nauczyłem się właśnie u Władysława Magdy.

Kto jeszcze wywarł największy wpływ na Pana wychowanie muzyczne?

Zamiłowanie do muzyki było u mnie tak potężne, że bez instrumentów nie mogłem się obejść. Zawsze do czegoś dążyłem, wyznaczałem sobie cel, myślałem wykraczając w przyszłość i dlatego mój postęp muzyczny, to przede wszystkim wynik ciężkiej pracy.

Czy w Jeżowie kontynuują Pana prace?

Orkiestra dęta działa nadal. Jak wyjeżdżałem z Jeżowego to proszono mnie, abym przyjeżdżał na próby orkiestry i abym nadal był jej kierownikiem. Nie zgodziłem się, jest to za duża odległość od Kolbuszowej, ponad 50 kilometrów. Pragnę jeszcze podzielić się z czytelnikami "Ziemi Kolbuszowskiej" informacją o tym, że w Jeżowie prężnie działa muzeum regionalne, które posiada wspaniałe zbiory. W zbiorach muzeum jest ponad 210 rzeźbionych postaci Chrystusa Frasobliwego oraz wiele cennych ikon. Twórcą muzeum jest ks. Ludwik Bielawski. Muzeum mieści się w starej plebani. Zapraszam wszystkich do odwiedzenia tego obiektu.

Jak Pan zareagował, gdy komendant Halat zaproponował założenie orkiestry?

Z miłą chęcią przyjąłem tę propozycję, ponieważ wiedziałem, że w terenie było wielu "uśpionych" muzyków, którzy kiedyś dobrze grali, a teraz nie byli czynni muzycznie. Wszystkich ich pozbierałem i gramy razem do tej pory.

cd. ze str. 11



Dzieci z Cmolasu z drzewkami.

wraz z uczniami 12-tu szkół zasadzili trzy razy większą liczbę drzewek niż było w planach. Również przed wakacjami ogłoszony został konkurs na prace plastyczne tematycznie związane z PCK. Do organizatorów napłynęło 217 prac. W czerwcu br. na rynku w Kolbuszowej wystawiono najciekawsze prace. W planach jest organizacja wielkiego biegu czerwono krzyskiego i turniej piłki nożnej.

JÓZEF

Pytki

Z Kolbuszowej. Dnia 9 bm. przybył w granice powiatu kolbuszowskiego J.E. hr. Gołuchowski, powitany przez prezesa hr. Tyszkiewicza i starostę dr Michniewskiego, reprezentacje gmin powiatu wysłały po kilkadziesiąt koni, na których dziarska młodzież mazurska w czterech odmiennych w powiecie używanych narodowych strojach jakby plutonami podzielona na dwójki poprzedzała i zamykała szereg powozów. Na wstępie przy wzniesionej ozdobnej bramie pierwszych gmin które miał przejeżdżać hr. namiestnik, Widelka i Kupno, oczekiwał z radniami i nauczycielem na czele dziatwy szkolnej naczelnik gminy który podając chleb i sól witał gościa starym obyczajem: „Może tam, mówił, na szerokim a wielkim świecie takich gości inaczej witają, my tu zachowując zwyczaj ojców naszych, witamy cię chlebem i solą jako zastępcę cesarza i króla, tym gospodarskim darem Bożym abyś go zdrów w zakątku naszym pożywał i nigdy o nas nie zapomniał tak jak my starsi i ta drobna dziatwa niezapomniemy do śmierci dnia szczęśliwego przybycia twojego do nas”

Hr. Gołuchowski Agenor (812-1875), polityk, konserwatyista, od 1843 r. członek Sejmu Stanowego. W latach 1850-59, 1866-68 i 1871-75 namiestnik Galicji. Uzyskał ograniczone uprawnienia dla j. polskiego w sądzie i urzędach.

Ale żeby grać muszą być instrumenty, no i ... pełny żołądek.

Każdy orkiestrant gra na własnym instrumencie. tylko uczniowie ćwiczą na wypożyczonych od pana Frankiewicza instrumentach parafialnych. Jeszcze wspomnę o mundurach lotniczych, które załatwiłem w Szkole Orłąt w Dęblinie za czasów minionego systemu. Załatwiłem tę sprawę przez Urząd Gminy w Jezowie, wtedy przez parafię nic się nie dało załatwić. Nuty mamy własne, zapisane w ponad 30 książeczkach marszowych.

Jakie macie trudności w działalności?

Przede wszystkim finansowe. Ludzie dojeżdżają na próby z daleka i nikt im nie zwraca za to pieniędzy. Pomaga nam jak może starosta Zbigniew Lenart. Teraz pragnę ujednolicić nasze stroje i w związku z tym przydałby się nam jakiś zastrzyk pieniędzy.

Czy macie prywatnych sponsorów?

Bardzo chcemy mieć jakiś sponsorów, aby pomogli nam unieść nasze problemy. Zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy. My od siebie możemy dać trochę pięknej muzyki.

Czy u orkiestrantów jest zapal do gry?

Tak oczywiście, zapal jest wielki. Na każdą próbę i występ orkiestranci stawiają się niemal w komplecie. Tu właśnie pragnę wymienić wszystkich orkiestrantów, są to: Ewa Marut, Edyta, Jolanta i Natalia Wrona, Zbigniew Białek, Józef Bieliń, Jan Cebula, Edward Grzelak, Damian Jaskot, Ludwik Karkut, Ryszard Kłosowski, Stanisław Kosiorowski, Andrzej Krakowski, Jan Marzec, Jan Marut, Kamil Kozak, Sławomir Opałiński, Stanisław Ozimek, Stanisław Rudny, Mieczysław i Piotr Sikora, oraz chłopaki z rodziny Wronów: Artur, Jan, Janusz, Jerzy, Krzysztof, Krzysztof syn Jerzego, Łukasz, Ryszard, Tomasz i wreszcie ja Stanisław.

Jaką widzi Pan przyszłość dla orkiestry?

Z całego serca pragnę, aby ta orkiestra pomimo trudności organizacyjno - finansowych utrzymała się. Oczekujemy na pojawienie się sponsorów, aby pomogli nam w dalszym rozwoju orkiestry, tak abyśmy mogli dać dużo przyjemności społeczeństwu. Ja wiem, że są w Kolbu-



Dyryguje Stanisław Wrona.

Fot. M. Kowal

szowej ludzie, którzy mają tzw. ducha muzycznego i oni jeśli zechcą, potrafią nam pomóc. Na razie orkiestra istnieje dlatego, że ludzie w niej grają z zamiłowania, a nie z chęci zysku. Gramy utwory żałobne, weselne, kościelne, patriotyczne i rozrywkowe.

Czy uważa Pan, że jest potrzeba współpracy z Domem Kultury w Kolbuszowej? Tam przecież też działa orkiestra dęta, która odnosi duże sukcesy, posiada możliwości instrumentalne, finansowe i organizacyjne.

Do tej pory na ten temat nie było żadnych rozmów. Moim zdaniem powinna być jedna dobra, strażacka orkiestra dęta. Kierownicy orkiestr muszą być osobami, z którymi będzie się można porozumieć. Instytucją, jaką jest Dom Kultury jest zobowiązana do współpracy z wszystkimi ludźmi tworzącymi kulturę. My nie chcemy, aby nas traktowano jako orkiestrę opozycyjną do orkiestry DK. Z tych dwóch orkiestr na pewno powstałby jeden bardzo dobry zespół.

Pana orkiestra dęta miała już ponad 20 występów...

Dokładnie 27. Pierwszy nasz występ miał miejsce w Mechowcu 3 maja 1998 r., a ostatni 12 września br. na I Powiatowych Zawodach Sportowo - Pożarniczych Jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych na stadionie w Kolbuszowej.

Jak wspominać ostatnie diecezjalne dożynki w Rzeszowie? Zyskaliście uznanie publiczności i sławę w całym regionie Podkarpacia. Bezpośrednią transmisję z uroczystości przeprowadziły Radio Via i Telewizja Rzeszów.

Wspominamy tę uroczystość bardzo serdecznie. Dziękujemy ks. dziekanowi Stanisławowi Wójcikowi, za to że zechciał zaprosić nas do wzięcia udziału w tej uroczystości.

Napisał Pan słowa i muzykę do kilkudziesięciu pieśni religijnych. Proszę o tym powiedzieć.

Gdy jestem zadumany nad sensem życia wtedy piszę słowa inspirowane wiarą, następnie siadam do pianina i piszę muzykę. Obecnie trwają przygotowania do wydania zbioru moich pieśni religijnych. Niektóre bardzo się spodobały ludziom w kościołach.

Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę Panu oraz całej orkiestrze dętej sukcesów.



Orkiestra Stanisława Wrony podczas uroczystego otwarcia budynku Starostwa

Minęły "Wakacje w Bibliotece '99"

W piątek 27 sierpnia zakończono cykl zajęć i zabaw organizowanych dla najmłodszych czytelników przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Kolbuszowej - Oddział dla Dzieci.

Zabawy pod szyldem "Wakacje w Bibliotece '99" rozpoczęły się 28 czerwca ogłoszeniem różnych konkursów, m.in. pt. "Pożeracz książek". Przez dwa wakacyjne miesiące dzieci mogły wybrać coś interesującego dla siebie. Panie bibliotekarki Teresa Bernat i Maria Wójcicka czytały bajki W. Chotomskiej, wiersze J. Tuwima i utwory Cz. Jan-czarskiego. Dzieci, które lubią koleżeńską rywalizację zmagaly się w konkursie plastycznym, literackim i wiedzy z zakresu historii Polski, przyrody, kosmosu. Były również projekcje bajek i filmów, wyświetlanie slajdów i pokazy multimedialne. W organizacji tych roz-

rywek pomagały stażystki: Marta Krupa i Ewa Wachnicka. Głównym autorem programu był Janusz Kozłowski.

W dniu 27 sierpnia dzieci, które najaktywniej uczestniczyły w zabawach i konkursach zostały nagrodzone. Największym "pożeraczem książek" okazała się Ewa Jamróz. Przeczytała ich ponad 60. Najbardziej lubiła czytać książki z serii "Beverly Hills", gdyż one poruszają problemy nastolatków. Zaraz za Ewą uplasowali się: Sylwia Sarama i Tomasz Cisło. Zwycięzcy od Andrzeja D. Jagodzińskiego, dyrektora Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej, otrzymali cenne nagrody książkowe. Za udział w konkursach nagrody dostali również: Katarzyna Ciuba, Anna Cisło, Katarzyna Czachor, Anna Magda, Klaudia Stącel, Beata Szostak, Katarzyna Szostak, Dorota Frącz.

Po radosnym czasie spędzonym w bibliotece dzieci rozpoczęły naukę w zreformowanej szkole. Już teraz z utęsknieniem czekają na "Wakacje w Bibliotece 2000"

"Z życia płynie samo złoto, ze sztuki tylko szczęście".

H. Sienkiewicz

W Majdanie, w bibliotece

Jakże prawdziwe są te słowa w dzisiejszym, zwariowanym świecie, w którym jest coraz mniej miejsca na kulturę, a wszechobecna agresja i przemoc wyzwala w ludziach najgorsze instynkty. Zatraskani o byt codzienny już nie potrafimy dostrzec radości w blasku wschodzącego dnia, w aromacie porannej kawy, w uśmiechu dziecka. Wydaje nam się, że życie - tak ciężkie obecnie - wymaga od nas całkowitego poświęcenia się naszego "tu i teraz".

Czasem pozwalamy sobie na obejrzenie jakiegoś banalnego filmu w telewizji, który nie wymaga od nas zbytniego myślenia i koncentracji. Pobieżnie przebiegamy wzrokiem gazetę - raczej z przyzwyczajenia lub obowiązku aniżeli z wewnętrznej potrzeby obcowania z kulturą. Książka dla przeciętnego Polaka jest czymś odległym, czymś po co rzadko sięga. Statystyki biją na alarm - co piąty Polak w ubiegłym roku nie przeczytał żadnej książki. Może to wina bibliotek słabo wyposażonych, z dawno nie uzupełnianym i nie aktualizowanym księgozbiorem - a może przyczyna tkwi w psychice ludzi przekonanych, że nie można uciekać w świat fikcji, gdy ten rzeczywisty wali się na głowę? By młody czło-



Finaliści "Mini listy przebojów". Siedzą od lewej: Marzena Rzeźnik, Asia Stańczak, Adam Wójcik, Ewelina Kamińska, Asia Skura, Wioletta Kamińska, Stoją od lewej: Ola Konefał, Paweł Stańczak, Kacper Drużbicki, Basia Kozdęba, Kryisia Barnaś, Grzegorz Rojek.

wiek przyzwyczajony do ryczącego od rana do nocy telewizora, zechciał odbyć wędrówkę po świecie "spokojnej wody" musi być czymś zachęcony. Telewizor krzyczy przeciw agresywną reklamą kolejnych filmów, a książka tylko spokojnie leży na półce. Dlatego tak ważne są działania bibliotekarzy, zmierzające do przyciągnięcia czytelników do bibliotek. Różnie sobie z tym radzą. W tym miejscu chcemy przedstawić pracę kierownika Gminnej Biblioteki Publicznej w Majdanie Królewskim pani Urszuli Osińskiej i bibliotekarki tam pracującej pani Teresy Chyry. Mimo znanych powszechnie kłopotów finansowych z jakimi boryka się polska kultura, od czasu objęcia przez panią Urszulę stanowiska kierownika w 1991 roku, przybyło 7 tysięcy woluminów. Są wśród nich "białe kruki" - wydania z 1900, 1934 i 1947 roku ofiarowane przez ludzi, którzy odpowiedzieli na apel w sprawie ofiarowania bibliotece książek czasem poniewierających się gdzieś na strychu. Lista ofiarodawców jest bardzo długa. Każda podarowana książka jest ewidencjonowana z adnotacją od kogo pochodzi. Pani Ula zaznacza, że księgozbiór i nowy budynek biblioteki nie imponowałyby okazałością, gdyby nie stosunek wójta Tadeusza Cebuli do kultury. To on potrafi ze skromnego budżetu gminy wyasygnować środki na funkcjonowanie placówki. Dzięki temu, że są jakieś pieniądze na materiały, można organizować np. zajęcia plastyczne dla dzieci. Oglądam różne prace wykonane przez młodych artystów. Zadziwia różnorodność stylów, technik malarskich i pomysłów. Jedne są inspirowane przeczytaną lekturą, inne efektem pobudzonej wyobraźni. Pani kierownik mówi, że dzieciom nie można niczego narzucić, zmusić do takiej a nie innej twórczości. Ona tylko wykorzystuje ich własne pragnienia uzewnętrznienia swoich emocji i ostrożnie podsuwa sposób realizacji. Są wyklejanki ze ścinków materiałów podarowanych przez zakład krawiecki, wypchane zwierzątka, ikebana, flakoniki. Wielkanocny królik, kot z zadowoloną miną i gąski na stawie wydają się takie naturalne. Wystarczy przymknąć oczy by poczuć ich ciepło i usłyszeć przymilne miauczenie. Stos wykonanych przez dzieci obrazów czeka na oprawienie. Pani kierownik planuje zawiesić je w obszernym holu, jeżeli tylko znajdzie się sponsor, który zechce sfinansować to przedsięwzięcie.



Ocena "Mini listy przebojów". Od lewej stoją nauczycielki: Teresa Serafin, Halina Kopeć, oraz bibliotekarki: Teresa Chyra, Urszula Osińska

W bibliotece prowadzona jest też szkoła języków obcych i kursy komputerowe, które do niedawna cieszyły się ogromnym powodzeniem. Pani Ula proponuje też dzieciom ćwiczenia umysłowe poprzez wspólne rozwiązywanie krzyżówek i organizuje konkursy poetyckie. O tym, że te wszystkie działania przynoszą już pozytywne efekty może świadczyć mądrość płynąca ze strof wierszy kilkuletnich poetów:

"Mój dom to nie tylko budynek,
to przede wszystkim Mama i Tata
nie może zabraknąć siostry i brata..."

albo:

"Ziemie mamy tylko jedną
i w dodatku bardzo biedną.
To jest dla nas wielki skarb,
niech nie rośnie śmieci garb..."

W bibliotece organizowane są też wystawy rocznicowe (obecnie o Juliuszu Słowackim), oraz wystawy twórczości malarskiej, rękodzielniczej, fotograficznej, itp. W chwili obecnej swoje prace wystawia pan Aleksander Dziechciarz z Kolbuszowej.

Można by jeszcze wymieniać w nieskończoność inicjatywy podejmowane przez panie bibliotekarki z Majdanu Królewskiego. Czy sprawdzą się sienkiewiczowskie słowa zacytowane na wstępie?

ELŻBIETA KWAŚNIK

Podsumowanie "Lata '99"

W Domu Kultury w Kolbuszowej Górnej, w przeddzień rozpoczęcia roku szkolnego zakończono cykl programów wakacyjnych dla dzieci. W dniu 31 sierpnia dzieci, które najaktywniej uczestniczyły w zabawach i konkursach animowanych przez Edytę Kus - Mokrzycką i Katarzynę Cebulę - Cesarz zostały nagrodzone dyplomami "za udział w wakacyjnych spotkaniach w Domu Kultury w Kolbuszowej Górnej". Wyróżnieni zostali: Agnieszka, Andrzej i Kamil Łagowscy, Ewelina, Gabriela, Lidia i Andrzej Kret, Sylwia Kulig, Małgorzata Michałek, Anna, Barbara, Ilona, Izabela, Justyna, Magdalena, Patrycja, Sylwia, Dominik i Jarosław Maciąg, Bożena Niezgoda, Magdalena i Damian Stróż, Alicja Skowrońska, Joanna Tarnowska, Karolina i Monika Tylutki, Jolanta Wołosik, Agnieszka Zawodny, Adrian Augustyn, Kuba Dziak, Dawid Kłaczo, Karol Mazur. Po wręczeniu dyplomów i poczęstunku, odbyła się prezentacja strojów na bal przebierańców. Było doborowe towarzystwo Czerwonego Kapturka, misia, Baby Jagi, pary starsuszków, klauna, księżniczki i wróżki. Po tym - wszystkim nastąpiły tańce w takt żywołowej grupy Gipsy Kings.

JÓZEF



W kręgu kultury

Gminny Dom Kultury w Majdanie Królewskim jeszcze do niedawna straszyl odrapanymi ścianami i wzbudzał zainteresowanie jedynie podczas nielicznych dyskotek. W gminie była swego rodzaju kulturalna pustynia. Wszystko zaczęło się zmieniać, gdy w lutym 1998 roku, kierownikiem została pani Janina Wójtowicz. Gmina wyasygnowała środki na remont budynku, w którym mieści się dom kultury i gminna biblioteka. Intensywne prace trwały do listopada 1998 roku, a ich efekt jest imponujący. Wyremontowano świetlicę, salę widowiskową na 100 miejsc, zaplecze, gabinet. Dzieci, młodzież i dorośli zaczęli coraz częściej zaglądać do domu kultury. Początkowo z ciekawości, potem już dla samej przyjemności obcowania z kulturą i sztuką.

Pierwszym wydarzeniem, które zostawiło ślad w kronice prowadzonej przez panie tu pracujące: Renatę Wilk i Janinę Wójtowicz, są eliminacje do konkursu „Wygraj sukces”, przeprowadzone 26 lutego 1998 roku. Potem już - jak w kalejdoskopie - przesuwają się kolejne konkursy, akademie, występy, spektakle teatralne, koncerty. Zyskują coraz większą popularność i widownię. Jedne same w sobie niosą ogromny ładunek emocjonalny (obchody 20 rocznicy pontyfikatu Ojca Św. pod hasłem: „Człowiek nie może żyć bez miłości”); inne dopiero muszą przecierać sobie drogę w sercach i umysłach ludzi (koncert chopinowski). Jedne wyciskają łzy wzruszenia (Dzień Matki, bożonarodzeniowe jasełka) inne wyzwalają drzemiące w ludziach talenty i możliwości (konkurs wieńców dożynkowych, wielkanocnej plastyki). Jedno jest pewne - wszystkie pomagają pięknie żyć i jednoczą społeczność gminy.

Takie wydarzenia jak przyjazd kardynała



Kardynał Adam Kozłowiecki w otoczeniu dzieci z Domu Kultury. Za kardynałem stoi p. Janina Wójtowicz. Maj 1998r.

A. Kozłowieckiego - wielkiego Rodaka i honorowego obywatela Majdanu Królewskiego - oczywiście nie mogły pozostać bez echa. Z tej okazji pani Wójtowicz wraz z towarzyszkami przygotowały specjalny program.

Dzięki zajęciom prowadzonym w domu kultury Majdan jako gmina mógł się godnie zaprezentować w Warszawie w trakcie imprezy pn. „Nasz człowiek na urzędzie”, kiedy to rywalizowały ze sobą gminy: Radziłów i Majdan Królewski. Wynik tej rywalizacji to 9:3 dla Majdanu i prawo dalszego startu

Zajęcia muzyczne prowadzone przez pa-

Urszulę Kopeć, Elżbietę Ruszkiewicz i Renatę Wilk.

Opuszczony i cichy do niedawna budynek znów tętni życiem. Młodzież znalazła alternatywę dla puszki piwa, dzieci pole do popisu, dorośli wytchnienie w codzienności, a gmina pewność, że jest coś co warto robić, mimo że w chwili obecnej nie przynosi wymiernych efektów. Wpojenie pewnych wartości i promowanie takiego a nie innego stylu życia może przynieść efekty dopiero za kilka lat, ale warte jest zachodu.

ELŻBIETA KWAŚNIK

Świątki strugane wiatrem

"Kto dzisiaj modli się jeszcze do was przydrożne świątki niedokończone strugane wiatrem"

Stanisława Kopeć



W kronice Koła Twórców Amatorów w Dzikowcu działającego od 1994 r. jest wpis o treści: "Niech będą błogosławione ręce tych, co upiększają życie pięknem dla ludzi". Okres prawie sześciolietniej działalności, to udział licznej grupy twórców amatorów z dziedziny rzeźby, malarstwa, haftu, modelarstwa, grafiki i rysunku, w wystawach i imprezach organizowanych przez instytucje użyteczności publicznej.

XI Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie był ukoronowaniem kilkuletniej działalności Koła. Na zaproszenie Wojewódzkiego Domu Kultury i Biura Organizacyjnego "Wspólnota Polska" w kiermaszu rękodzieła artystycznego w dniach 19 - 24.07.1999 r. udział wzięli: Marian Sochacki - (Dzikowiec), Wiesław Kosiorowski - (Mechowiec), Jan i Maria Cebulowie - (Kolbuszowa) - członkowie Kapeli Ludowej Jana Cebuli.

Udział w festiwalu był wyróżnieniem dla członków Koła Twórczości Amatorów z Dzikowca za wieloletnią działalność. Stoisko twórców z Kolbuszowszczyzny cieszyło się ogromnym zainteresowaniem polonijnych gości, jak również mieszkańców Rzeszowa.

MARIAN SOCHACKI

Z KRONIKI POLICYJNEJ...**POZNAJ SWEGO DZIELNICOWEGO**

Od 1 stycznia 1999 r., wraz z reformą administracyjną naszego państwa, nastąpiły zmiany w strukturach Policji. Zmiany te przeprowadzane są także w Komendzie Powiatowej Policji w Kolbuszowej i podległych Komisariatach Policji. Aby zapoznać mieszkańców naszego powiatu z ich efektami, pragniemy zaprezentować policjantów pierwszego kontaktu społeczeństwa z Policją – dzielnicowych jednostek Policji powiatu kolbuszowskiego.

Prezentację rozpoczynamy od dzielnicowych miasta i gminy Kolbuszowa, a w kolejnych numerach „Ziemi Kolbuszowskiej” przedstawiać będziemy policjantów z poszczególnych Komisariatów Policji naszego powiatu.

Miasto i gmina Kolbuszowa podzielona jest na osiem rejonów, w tym trzy obejmują swym zasięgiem miasto. Średnio na jednego dzielnicowego przypada 3,5 tys. mieszkańców. Najbardziej zagrożona przestępczością jest Kolbuszowa, na terenie której znajduje się duża liczba placówek handlowych i usługowych, narażonych na kradzieże i włamania. Na przybłokowych parkingach dochodzi do uszkodzeń samochodów, kradzieży akcesoriów samochodowych, czy włamań i kradzieży wyposażenia tych pojazdów. W blokach mieszkalnych odnotowuje się głównie włamania do piwnic i kradzieże rowerów, oraz narzędzi. Na terenie miasta, szczególnie w dni targowe mają miejsce kradzieże kieszonkowe.

Na terenach wiejskich odnotowuje się najwięcej nieporozumień sąsiedzkich, oraz uszkodzeń mienia.

Bezpośredni nadzór nad pracą dzielnicowych w Komendzie Powiatowej Policji w Kolbuszowej sprawuje:

Specjalista Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego –



podkom. mgr Wojciech Chmaj.

Można się z nim kontaktować w Komendzie Powiatowej Policji w Kolbuszowej Plac Wolności 1 – pokój nr 9, w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰.

Kontakt telefoniczny – 22-71-141 lub 22-71-717 wew. 233.

REJON NR 1

Obejmuje zachodnią część miasta z ulicami: Akacją; Gen. Bora –Komorowskiego; Władysława Broniewskiego; 22 Lipca; Adama Gancarza; Gwardii Ludowej; Jagiellońską; Jesionową; Kasztanową; Kazimierza Wielkiego; Wojciecha Kossaka; Marii Konopnickiej; Janka Krasickiego; Krakowską – na zachód od ul. Grunwaldzkiej; Partyzantów – od ul. Żeromskiego do ul. Topolowej; Piaskową; Piękną; Południową; Kazimierza Przerwy – Tetmajera; Pszenną; Władysława Reymonta; Rzemieślniczą; Marii Siedmiograj; Siewną; Juliusza Słowackiego; Kazimierza Skowrońskiego; Topolową; Warszową; Aleksandra Zawadzkiego; Zbożową; Prof. Żytkowskiego.

Dzielnicowym w tym rejonie jest:



sierż. szt. Leszek Fila.

Można się z nim kontaktować w budynku KPP w Kolbuszowej, Pl. Wolności 1 – pokój nr 8.

Kontakt telefoniczny – 22-71-141 lub 22-71-717 wew. 231.

REJON NR 2

Obejmuje centrum Kolbuszowej z ulicami: Jana Pawła II; Piekarską; Placem Wolności; Bolesława Prusa; Józefa Piłsudskiego; Mikołaja Reja; Różaną; Józefa Rządckiego; Henryka Sienkiewicza; Słoneczną; Fryderyka Chopina; Sportową; Targową; 3 Maja; Wiśniową; Wincentego Witosa; Wolską; Wojska Polskiego; Zieloną.

Dzielnicowym w tym rejonie jest:

Można się z nim kontaktować w budynku KPP w Kolbuszowej, Pl. Wolności 1 – pokój nr 8.

Kontakt telefoniczny – 22-71-141 lub 22-71-717 wew. 231.



st. sierż. Mirosław Brudz.

REJON NR 3

Obejmujący wschodnią część Kolbuszowej z ulicami: Stefana Batorego; Bolesława Chrobrego; Fabryczną; Handlową; 11 Listopada; Kolejową; Tadeusza Kościuszki; Leśną; Rolnika; Rzeszowską; Ks. Ludwika Ruczki; Sokołowską; Towarową; Tyszkiewiczów; Jana Viktora; Żytnią; Jaśminową; Klonową; Wrzosową, jest obecnie bez dzielnicowego.

REJON NR 5

Obejmuje miejscowości: Kolbuszowa Dolna; Zarębki; Świerczów.

Dzielnicowym w tym rejonie jest:



mł. asp. Stanisław Węglowski

Można się z nim kontaktować w budynku KPP w Kolbuszowej, Pl. Wolności 1 – pokój nr 12

Kontakt telefoniczny – 22-71-141 lub 22-71-717 wew. 239.

REJON NR 6

Obejmuje miejscowości: Domatków; Przedbórz; Huta Przedborska; Nowa Wieś.

Dzielnicowym w tym rejonie jest:

mł. asp. Stanisław Zygmunt

Można się z nim kontaktować w budynku KPP w Kolbuszowej, Pl. Wolności 1 – pokój nr 12

Kontakt telefoniczny – 22-71-141 lub 22-71-717 wew. 239.



mł. asp. Stanisław Zygmunt

REJON NR 7

Obejmuje miejscowości: Wiśdelka i Kłapówka.

Dzielnicowym w tym rejonie jest:



sierż. Bogdan Paluch

Można się z nim kontaktować w budynku KPP w Kolbuszowej, Pl. Wolności 1 – pokój nr 8

Kontakt telefoniczny – 22-71-141 lub 22-71-717 wew. 231.

REJON Nr 8

Obejmuje miejscowości: Kupno, Poręby Kupieńskie, Bukowiec

Dzielnicowym w tym rejonie jest:



sierż. Andrzej Rodzoń

Można się z nim kontaktować w budynku KPP w Kolbuszowej, Pl. Wolności 1 – pokój nr 12.

Kontakt telefoniczny – 22-71-141 lub 22-71-717 wew. 239

KOMISARZ EWA SĘCZKOWSKA

Z KRONIKI STRAŻACKIEJ...

Pierwsze powiatowe

12 września 1999 r. odbyły się w Kolbuszowej I Powiatowe Zawody Sportowo - Pożarnicze Jednostek OSP powiatu kolbuszowskiego.

Już od godziny 13³⁰ jednostki z terenu całego powiatu zbierały się na kolbuszowskim stadionie. O godzinie 14⁰⁰ wszystkie drużyny uroczyście wmaszerowały na płytę stadionu, gdzie odbyła się uroczysta odprawa, wciągnięto flagę państwową na maszt.

Wśród zaproszonych gości byli między innymi: kpt. **Stanisław Kuźniar** - przedstawiciel Komendanta Wojewódzkiego PSP w Rzeszowie, **Dariusz Bździkot** - przewodniczący Rady Powiatu Kolbuszowskiego, podkom. **Mieczysław Margański** - zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Kolbuszowej, kpt. **Jan Paško** - przedstawiciel Komendanta Powiatowego PSP w Ropczycach, st.kpt. **Józef Halat** - Komendant Powiatowy PSP w Kolbuszowej, **Stanisław Kosiorowski** - prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Kolbuszowej, **Zbigniew Chmielowiec** - burmistrz Miasta i Gminy w Kolbuszowej, **Jan Zuba** - wiceburmistrz, oraz wójtowie gmin powiatu kolbuszowskiego.

Obecnych powitał i uroczystego otwarcia zawodów dokonał starosta kolbuszowski **Zbigniew Lenart**. Po części oficjalnej rozpoczęły się starty w konkurencjach: bieg sztafetowy i ćwiczenia bojowe. W zawodach udział wzięły drużyny w trzech grupach wiekowych.

W grupie I - dziewcząt zwyciężyła drużyna z Niwisk, w grupie I - chłopców drużyna z Kolbuszowej Górnej. W grupie II A dziewcząt wygrała drużyna z Domatkowa, w grupie II A chłopców drużyna z Dzikowca. W grupie III kolejność była następująca: I miejsce - drużyna z Raniżowa, II miejsce - drużyna ze Stanisławskiego, III miejsce - drużyna z Kolbuszowej Górnej.

Po godzinie 18⁰⁰ nastąpiło wręczenie dyplomów, pucharów i nagród pieniężnych, ufundowanych przez starostę kolbuszowskiego, oraz nagród książkowych zakupionych przez Biuro Podróży "Wagabunda".

ANNA CZACHOR



Uroczysta odprawa



Zaproszeni goście



Strażacy w akcji

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA...

Kolbuszowski akcent na dożynkach diecezjalnych

W niedzielę 29 sierpnia przed rzeszowską katedrą odbyły się diecezjalne dożynki. Duży wkład w przygotowanie uroczystości od strony liturgicznej i artystycznej wnieśli ludzie z dekanatu kolbuszowskiego. Gospodarzami dożynek byli Zofia Czachor z Weryni i Edward Augustyn z Kolbuszowej Górnej. Przed Mszą św. schola z parafii pw. Wszystkich Świętych z Kolbuszowej przedstawiła słowno - muzyczny program poetycki o chlebie.

Pod kierunkiem **Justyny Fedus** schola przy akompaniamencie instrumentów zaśpiewała m.in. piosenki pt. "Szachownica" i "Dzielmy się wiarą, jak chlebem". Zespół wystąpił w składzie: Barbara i Katarzyna Fedus, Katarzyna Furmańska, Jolanta Lubera, Monika Malec, Jowita Mazurkiewicz, Agata Mokrzycka, Kinga Rząsa, Bartłomiej i Krzysztof Andryś, Krzysztof Gdowik oraz Sobiesław Pawlikowski. Gościnnie wokalnie i instrumentalnie wsparł zespół kleryk Adam Kubiś. Recytowali: Agnieszka Ragan, Katarzyna Starzec i Antoni Stąpor. Podczas występu padło fundamen-

talne zdanie: "Gdzie nie ma szacunku dla chleba, tam może go zabraknąć". Całość programu koordynował ks. **Janusz Kurasz**.

Na dożynki do Rzeszowa przyjechała niedawno powstała orkiestra dęta, działająca przy Komendzie Powiatowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej na czele z jej założycielem i kapelmistrzem **Stanisławem Wroną**. Orkiestra stanowiła oprawę muzyczną Mszy św. Efektownie i z werwą zaprezentowała się Kapela Ludowa Ziemi Kolbuszowskiej. Do Mszy św. służyli ministranci i lektorzy z dekanatu kolbuszowskiego. Nad wszystkimi opiekę sprawował dziekan dekanatu kolbuszowskiego ks. **Stanisław Wójcik**.

JÓZEF

Złazowisko KSM

Parafia w Niwiskach znalazła się na trasie pieszej pielgrzymki młodzieży Diecezji Rzeszowskiej, zrzeszonej w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży (KSM). Pielgrzymka odbyła się w dniu 17 września br. w godzinach popołudniowych. Wcześniej zwiedzano pozostałości wyrzutni pocisków V - 1 i V - 2 w Bliźnie i żółtym szlakiem przywędrowano w okolice kościoła (ok. 120 osób).

Trasa pielgrzymki i dzień jej rozpoczęcia zostały wybrane celowo, aby w 60-tą rocznicę podpisania zgubnego dla Polski Paktu Ribbentrop - Mołotow uczcić pamięć poległych i przy okazji zapoznać się z ponurymi pamiątkami pozostałymi po II wojnie światowej.

cd. na str. 18

NA DZIAŁCE I W OGRÓDKU

Piękne ogrody, balkony, tarasy

W świetlicy profilaktyczno - wychowawczej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Kolbuszowej, w dniu 8 września br. podsumowano IV edycję letniego konkursu "Pięknie u siebie, pięknie może być i u mnie". Konkurs zorganizowały i przeprowadziły Zarządy Osiedli Nr 1, 2 i 3 w Kolbuszowej. Powołane komisje dokonały przeglądów konkursowych w sierpniu.

Komisja Konkursowa Zarządu Osiedla Nr 1 w kategorii ogródków wyróżniła: Beatę i Andrzeja Jadach, Ewę i Mariusza Mytych, Annę i Lucjana Ozimek, Annę i Andrzeja Partyka, Stanisławę i Ryszarda Salach, Wandę i Edwarda Salach, Elżbietę i Andrzeja Sarama, Marię i Wiesława Sitko, Zofię i Jana Sitko, Barbarę i Jerzego Tokarz, Marię i Zygmunta Wilk, Zofię i Mariana Wisz, Teresę i Jana Zuba, Krystynę i Stanisława Zuber, Czesławę i Tadeusza Zygmunt. W kategorii balkonów i tarasów wyróżnienia otrzymali: Iwona i Wiesław Bąba, Helena i Antoni Marek, Halina i Jerzy Mazan, Małgorzata i Zbigniew Puk, Lucyna i Waldemar Zarębscy.

Komisja Konkursowa Zarządu Osiedla Nr 2 w kategorii ogródków wyróżniła osoby: Czesławę i Jana Barnat, Marię i Józefa Bryk, Dorotę i Wincentego Czyżewskich, Krystynę i Jana Dudzińskich, Halinę i Zbigniewa Furmańskich, Elżbietę i Jakuba Mikołajczyk, Ewę i Stanisła-



Wojciech Wilk odbiera nagrodę.

wa Nowak, Zofię i Stanisława Panek, Elżbietę i Antoniego Piąza, Henryka Pytlak, Martę i Grzegorza Rybak, Marię i Jerzego Szafrzańskich, Elżbietę i Zenona Skowron, Marię i Franciszka Stąpor, Krystynę i Adama Tylutki. W kategorii ogródków "retro" wyróżniono: Annę Augustyn, Annę i Jana Mierzwa, Zofię i Stefana Reguła, Modestę i Kazimierza Stępień, Małgorzatę i Bogdana Sokalskich, Zofię i Stanisława Wrona, Krystynę i Edwarda Wyzga.

W kategorii balkony i tarasy wyróżniono: Irenę i Ryszarda Biesiadekich, Jolanę i Andrzeja Dudzińskich, Janinę i Marka Chmielowiec, Barbarę i Andrzeja Frydrych, Małgorzatę Malik, Barbarę i Artura Mzyk, Martę i Janusza Kwietniowskich, Marię i Mariana Kazimierczak, Stefanę i Czesława Pastuła, plebanię parafii pw. Wszystkich Świętych, Stefanę i Andrzeja Rożek, Marzenę i Stanisława Weryńskich, Elżbietę i Romana Wilk, Ewę i Bolesława Wójcickich. Komisja wyszczególniła również kategorię ogródków przybłokowych. Nagrodzone zostały osoby, które opiekują się tymi ogródkami. Są to: Maria Kardys, Eleonora Niecek, Maria Kobylarz, Halina Rzeszutek.

Komisja Konkursowa Zarządu Osiedla Nr 3 w kategorii ogródków wyróżniła: Marię i Edwarda Miazga, Lucynę i Stanisława Nowak, Beatę i Eugeniusza Kobylarz, Małgorzatę i Mariusza Placek, Marię i Stefana Orzech, Krystynę i Stanisława Wilk, Tomasza Zielińskiego, Beatę i Andrzeja Żywiec. W kategorii balkony i tarasy wyróżniono: Helenę i Jerzego Fitas, Karolinę i Jana Iwaniak, Barbarę i Wacława Orzech, Martę i Andrzeja Płodzień, Bogumiłę i Kazimierza Puzio, Teresę i Ignacego Wiącek, Janinę i Wojciecha Wilk. Za opiekę nad ogródkiem przybłokowym wyróżniono Józefa Konia.

Po wręczeniu nagród w postaci albumów, dotyczących pielęgnacji ogrodów, nastąpiła wymiana doświadczeń i degustacja przygotowanego poczęstunku.

ANTONI STĄPOR

Z LASU I NADLEŚNICTWA...

"W wiosennym lesie Maryja się jawi i słodko wszystkim w trudzie błogostawi"

W intencji leśników

W dniu 8 sierpnia br w rocznicę poświęcenia kapliczki z wizerunkiem Matki Boskiej Leśnej, odbyła się w pięknej scenerii, bo w otoczeniu drzew, krzewów i roślin runa Msza św. w intencji wszystkich leśników i ich rodzin.

Celebrę sprawował ks. dziekan Stanisław Wójcik, ks. Jan Pępek i ks. proboszcz Stanisław Samborski. Dokonano również poświęcenia ołtarza polowego, nowego krzyża na kapliczce i wyremontowanego budynku nadleśnictwa. W Mszy św. brał udział starosta Starostwa Kolbuszowskiego, burmistrz Miasta i Gminy Kolbuszowej, komendant Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej,



Poświęcenie krzyża na kapliczce.

komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej, pracownicy Nadleśnictwa Kolbuszowa, sąsiednich nadleśnictw i zakładów świadczących usługi leśnictwu, przedstawiciel Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, oraz myśliwi i miejscowa ludność.

W 1998 roku został подарowany pracownikom nadleśnictwa przez ks. proboszcza tutejszej parafii obraz z wizerunkiem Matki Boskiej Leśnej. W dniu 26 czerwca 1998 roku został poświęcony on podczas Mszy św. Następnie wysunięto propozycję budowy kapliczki w celu umieszczenia tam obrazu. Budowlę zlokalizowano w lesie na terenie szkółki leśnej. Projekt opracował nadleśniczy Kazimierz Krigier, a wykonał stolarz Krzysztof Kopec z Komorowa, Stanisław Jachyra z Cmolasu i pracownicy nadleśnictwa. Kapliczkę poświęcono 8 września 1998 roku podczas Mszy św. W następnym roku wykonano ołtarz dzięki pomocy Krzysztofa Kopicia i Stanisława Kłodowskiego. Umieszczono również nowy krzyż подарowany przez rzeźbiarza Zenona Mokrzyckiego z Dąbrówki.

Kapliczka jest miejscem modlitwy i odpoczynku dla leśników, ludzi pracujących w lesie, myśliwych, turystów, wiernych.

BARTŁOMIEJ PERET
NADLEŚNICTWO KOLBUSZOWA

cd. ze str. 17

O godz. 18⁰⁰ w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Niwiskach bp Edward Białogłowski celebrował Mszę św. rozpoczynając triduum dla uczczenia św. Stanisława Kostki - patrona młodzieży. Po odpoczynku i zwiedzeniu zabytkowych obiektów sakralnych, tj. kościoła i kaplicy cmentarnej z XIX w. oraz okolic po byłym lotnisku wojskowym (z okresu wojny) uczestnicy udali się na nocleg do dworku hr. Hupki. Obecnie mieści się tam GOiB.

W sobotę rano po śniadaniu wzmocniona grupa o dodatkowe 30 osób z KSM parafii Niwiska wyruszyła zielonym szlakiem (im. gen. Władysława Sikorskiego) przez rezerwat przyrody "Buczyna" do Przyłęka i Ostrów Tuszowskich na zlawisko KSM. Po przybyciu pozostałych grup pieszych modlono się u stóp Matki Boskiej - Madonny z Puszcy. Zgromadziło się blisko 250 pielgrzymów.

Po wspólnej modlitwie, kolacji i noclegu w szkole, następnego dnia młodzież udała się do Cmolasu, aby przed cudownym obrazem Przemienienia Pańskiego zakończyć swoje pielgrzymowanie uroczystą Mszą św. i powróciła do swoich domostw.

MŁODZIEŻ KSM

Z KART HISTORII...

Wędrowki po dawnych przemysłach
w powiecie kolbuszowskim

Trzy niwiskie huty szkła

Wzmianka o pierwszej czynnej hucie szkła w Niwiskach pojawiła się w rejestrze poborowym powiatu pilźnieńskiego już w 1591 roku, gdzie wymieniono ją jako „Officina Vitrearia” z jednym piecem szklarskim. Pracowała jeszcze w pierwszej połowie XVII wieku, jeśli przyjąć, że występujący w rejestrze z 1629 roku „artifex” (mistrz, rzemieślnik), który płacił 16 gr podatku rocznie, był hutnikiem w niwiskiej hucie szkła. Lokalizacja tej huty, niestety, nie jest nam znana.

Pod koniec XVIII wieku wieś Niwiska z folwarkiem i dużym obszarem leśnym kupił Szezaszyc Hupka, prawdopodobnie z pochodzenia Czech, którego syn Franciszek założył tu na samym początku XIX wieku kolejną hutę szkła. Hutę usytuowano w lesie przy granicy z Huciskiem, gdzie obecnie znajduje się (po lewej stronie drogi do Leszcz i Kamionki) miejsce zwane Stara Huta. Był to duży zakład, zatrudniający oprócz kilkunastu majstrów sprowadzonych z Czech, także kilkudziesięciu robotników z Niwisk i pobliskiego Huciska. Pochodzący z roku 1845 opis tej huty opublikował w swoim pamiętniku A.M. Paproć (Antoni Mańkowski z Zarebek koło Kolbuszowej): „Wśród lasu stał obszerny budynek; wszedłszy do niego zostałem zdumiony ogromnym w środku budynku zbudowanym piecem o 10 framugach (...). Przy każdej framudze stał doświadczony robotnik z długim, na obu końcach mosiężną blachą okutym cybuchem, na koniec którego nawinąwszy potrzebną ilość masy szklanej, znajdującej się w płynnym stanie w glinianym kociołku wśród płomieni – zwracał się do pomocnika, ujmującego wydmuchaną banię w drewnianą formę dowolnego przedmiotu; czynność ta odbywała się z nadzwyczajną szybkością i zręcznością, a przy mniejszych robotach, np. fłaszczkach, słoikach itp., wprawiała w podziw”. Huta spłonęła na początku lat pięćdziesiątych XIX wieku. Nie odbudowano jej już na starym miejscu, lecz po pewnym czasie przeniesiono na nowe, tu, gdzie obecnie znajduje się część wsi zwana Podhucie (miejsce

to na mapie katastralnej Niwisk z 1900 r. oznaczono jako Glassfabrik), przy drodze z kościoła niwiskiego do Trześni i Huciska. Stał tu właściwy budynek huty (drewniany i pokryty dachem z gontów), z piecem szklarskim i prostownią wewnątrz, a obok magazyn na wyroby szklane i budynek zarządu. Natomiast w miejscu, gdzie dzisiaj znajduje się stara szkoła podstawowa stał czworak, w którym mieszkali hutnicy z rodzinami.

Trzecia huta niwiska według Emila Hołowkiewicza zużywała rocznie 3100 m³ drewna opałowego. Drewno pozyskiwano z lasów należących do obszaru dworskiego. Natomiast piasek kwarcowy (podstawowy składnik masy szklanej) wydobywano początkowo w górnej części Niwisk, a kiedy go zabrakło, sprowadzano z Poddębiny w powiecie mieleckim. Do wyrobu szkła przywożono ze stacji kolejowej w Przecławiu potaż i sodę w beczkach (powszechnie stosowany wtedy topnik) oraz białą glinę na donice szklarskie (wytapiano w nich masę szklaną). Hutę prowadził dr Jan Hupka, właściciel Niwisk, do spółki z hutnikiem Franciszkiem Opitzem. Dopiero na początku XX wieku przekazano ją w dzierżawę Ludwikowi Macenderowi, majstrowi pochodzącemu ze starej hutniczej rodziny czeskiej. Tuż przed wybuchem I wojny światowej hutę zamknięto z powodu braku drewna opałowego, a jej budynki i piec szklarski sprzedano na rozbiórkę; kupił je przedsiębiorca budowlany z Kolbuszowej, Marcin Osiniak.

W ostatnim okresie działalności w hucie niwiskiej wyrabiano szkło tafłowe na szyby, butle, dzbanki, szklanki, kieliszki, talerze, fłaszczki apteczne i szkiełka do lamp naftowych. Wyroby te huta eksponowała w 1877 roku na Wystawie Krajowej Rolnictwa i Przemysłu we Lwowie, gdzie uzyskały bardzo wysoką ocenę za czystość szkła i znakomite wykonanie. Szczególnie cenione i poszukiwane były duże dzbanki na piwo (2-3 litrowe), wykonane ze szkła potasowego lub sodowego, niektóre zdobione bogato



2-litrowy dzban na piwo z kolekcji M. Skowrońskiego.

szlifem i grawerowaniem (jak dzban z wygrawerowaną między innymi datą 1879, ze zbiorów etnograficznych Muzeum Okręgowego w Rzeszowie), sprzedawane do kompletu z 6 lub 12 szklankami.

Wyroby z huty niwiskiej zbywano nie tylko na miejscu. Przyjeżdżali po nie furmankami (po 20-30 furmanek na raz) kupcy żydowscy z różnych stron Galicji. Część wyrobów dostarczano również hurtownikowi z Gorlic, skąd wysyłano je do Czech. Dzisiaj na Podhuciu spotyka się przy okazji prac ziemnych fragmenty rozbitych donic, ułamki wyrobów szklanych i różnej wielkości bryłki szkła. Przy odrobinie szczęścia można znaleźć, gdzieś w ciemnej komorze starej chałupy, jakąś butelkę, szklankę, a nawet dzban – przedmiot pożądania wielu kolekcjonerów.

Z drugą hutą szkła w Niwiskach związana jest sprawa Juliana Macieja Goslara, rewolucjonisty galicyjskiego, który: „Na wiosnę r. 1851 zamówił w szklarni w Niwiskach znaczną ilość mocnych szklanych kul wydrążonych, które miały służyć jako rodzaj strzelającej procy w razie wybuchu rewolucji, a kilka sztuk podobnych kazał już na próbę przysposobić” (z Obwieszczenia C.K. Wojenno – Sądowej Sekcji Zarządu Wojakowskiego we Wiedniu z 5 lutego 1852).

W 1966 roku opowiadał mi Józef Jemiolo z Podhucia, że w czasie powstania styczniowego w hucie niwiskiej robiono kule szklane do strzelb. Ponieważ ktoś doniósł o tym do władz austriackich, aresztowano wówczas zarządcę huty, leśniczego Franciszka Skąpskiego. Kul tych zrobiono kilka koryt. Część zabrali Austriacy, a część pracownicy huty zakopali w ziemi. W czasie I wojny światowej Michał Jemiolo, starszy brat mojego rozmówcy, chodził do lasu na „rabsicke” i używał tych kul, a ponieważ były one różnej wielkości, jedna rozerwała mu łufę starej strzelby, raniąc przy okazji w lewą rękę. Od tego czasu brat przestał zajmować się polowaniem.

MACIEJ SKOWROŃSKI

Sprostowanie

Do tytułu ostatniego artykułu p. Macieja Skowrońskiego z cyklu „Wędrowki po dawnych przemysłach...” (ZK, nr 4/45, s. 16), podczas druku wkradł się błąd. Tytuł powinien brzmieć: **Kuźnica wilczowolska**. Autora, oraz Czytelników przepraszamy.



Talerz z huty niwiskiej w zbiorach Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

Mała Fatima

RZESZOWSZCZYZNY (cz. IV.)

W 1949 r. do miejsca objawień Matki Boskiej w Mazurach przybyło kilkanaście tysięcy ludzi. Ilu przybyło z powodu zwykłej ciekawości, a ilu z prawdziwej pobożności tego nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że wielu, bardzo wielu przybyło aby prosić o laski i wysłuchanie modlitwy.

Uzdrowienia

Około połowy czerwca mają miejsce pierwsze cudowne uzdrowienia chorych. Dokonują się one na pastwiskach, podczas ostatnich objawień Matki Boskiej. Z wielu uzdrowień jakie wówczas zostały ujawnione najgłośniejsze było uzdrowienie 48 letniej mieszkanki Markowizny Małej Julii Małula. - *Mama długo czas chorowała na chorobę umysłową - wspomina jej córka Józefa Partyka z Sokołowa Młp. - coś się jej porobiło z głową, nie wiedziała co robi. Niby wiedziała, a nie wiedziała. Była w szpitalu w Kolbuszowej, ale tam nie było miejsca dla takich i pozostała w domu. Leczyła się u takiego wsiowego lekarza w Łoinach, piła zioła, ale nie było żadnej poprawy. W połowie czerwca, gdy ludzie szli na objawienia ona wymknęła się z domu i poszła za jakimiś ludźmi, zupełnie nieświadomie, na te pastwiska mazurskie. Tam w tłumie udało*

wień. Dwadzieścia razy żebyś odwiedził to miejsce. I został zdrowy. Ja się go pytam potem - to Wojtek chodził tak? - A dwa razy dziennie chodziłem. To co miałem powiedziane tom wszystko wykonał, jeszcze z procentem. Do szpitala już nie wrócił. Potem jeszcze długie lata żył i noga go nie bolała.

Spośród znanych przykładów cudownych wyleczeń, tzw. uzdrowień, najwięcej dokonało się poprzez modlitwę i obecność w miejscu objawień Matki Boskiej. Zdarzały się również przypadki uzdrowień poprzez modlitwę i mokry piasek ze studzienki. Jedną z osób, która dzięki temu wyzdrowiała był Józef Olszowy z Mazurów - Ługa. - *Kilka dni leżał chory na silny ból głowy - twierdzi jeden z jego przyjaciół. Matka wzięła piasku ze studzienki, obłożyła kolo głowy i przestała boleć. Jak mu tę ziemię od głowy wzięta, to i ból wzięta. Od tego czasu był zdrowy. Głowa go już więcej nie bolała. Wodą ze studzienki Józef Olszowy leczył również żołądek. Miał ją zawsze w domu i używał do końca swojego życia.*

Wiele osób zostało uzdrowionych poprzez modlitwę i wodę z cudownej studzienki. Szacuje się, że dzięki szczerej modlitwie i picciu tej wody, bądź nacieraniu nią chorych

przyznać. Nie chcą, boją się, wstydzą... Przez całe lata nie wolno było o tym mówić. Większość tych uzdrowionych nie chce, żeby się z nich inni śmiali. Ile to ludzi jest takich, nawet i w Mazurach, że się śmieją z tych co wierzą w objawienia, i z tych co tam chodzą się modlić. Ci, którzy zostali uzdrowieni trzymają to dla siebie. Niektórzy mnie powiedzą, ale mało. Ja też nie jestem w stanie wszystkiego spamiętać.

W tym miejscu nasuwa się kolejne pytanie. Dlaczego dotychczas nikt z kompetentnych osób nie zajął się badaniem omawianych uzdrowień? Dlaczego nikt do tej pory nie przebadał uzdrowionych, ani nawet się nimi nie zainteresował, jakby ich po prostu nie było? Na to pytanie Boguń nie potrafi odpowiedzieć.

Woda z cudownej studzienki powstałej dokładnie w miejscu objawień Matki Boskiej znajduje się w wielu mazurskich domach, oraz w domach wielu mieszkańców okolicznych wiosek i miast. Każdego roku, szczególnie w maju, czerwcu, i październiku można zauważyć zatrzymujące się przy studzience samochody nie tylko z rejestracją rzeszowską, czy tarnobrzeską, ale i lubelską, katowicką, wrocławską, czasem i zagraniczną. Wysiadają z nich ludzie, nabierają wodę do pojemników i odjeżdżają.

Źródło, które wytrysnęło w 1949 r. bije do dnia dzisiejszego. Woda z tego źródła w niczym nie różni się od normalnej wody. A jednak. Woda ze studzienki ma właściwości lecznicze i natury tego fenomenu nie sposób naukowo poznać.

Odnowienie miejsca objawień

W październiku 1978 r., w dniu wyboru krakowskiego kardynała Karola Wojtyły na papieża rozpoczął się upadek komunizmu w Polsce. Po strajkach i protestach robotniczych w sierpniu 1980 r. powstał potężny bo pięćdziesięciomilionowy, antykomunistyczny związek zawodowy „Solidarność”. Duch wolności i odnowy, który zstąpił na polską ziemię nie ominął wsi Mazury. Jesienią 1980 r. zawiązało się koło „Solidarności Wiejskiej”, na czele którego stanął wzorowy i odważny rolnik Jan Dul. Pod jego przewodnictwem koło mazurskiej „Solidarności” należało do największych w okolicy i najaktywniejszych.

Na wiosnę 1981 r. spełniła się jedna z najważniejszych przepowiedni Marysi - „przyszł czas, przyszl ludzie z daleka i odnowili to miejsce”. Tymi „ludźmi z daleka” byli działacze mieleckiego Klubu Inteligencji Katolickiej, którzy realizując prośbę prymasa Stefana Wyszyńskiego w sprawie odszukania i odnowienia zaniedbanych, bądź całkowicie zapomnianych miejsc objawień trafiłi m.in. do Lipnicy, następnie do Mazurów. Początkiem marca członkowie KIK, na czele ze znanym mieleckim lekarzem Janem Rusinem odwiedzili Jana Bogunia. Z dużym zainteresowaniem obejrzel obraz Matki Boskiej z Pastwisk, następnie miejsce objawień. Tam wspólnie z Boguniem i Drapałą z Lipnicy odmówili cząstkę różańca i Litanię do Matki Boskiej. Podjęli również decyzję o ogrodzeniu studzienki i wzniesieniu przy niej krzyża.

Jan Boguń zabrał się do pracy. Własnymi siłami pogłębił studzienkę, przy pomocy zięcia zakopał beton i sprawił metalowe ogrodzenie. Wkrótce wyciosał drewniany krzyż i postawił go przy studzience. Uroczyste poświęcenie krzyża i studzienki odbyło się w niedzielę 10 maja 1981 r. Dokonał tego proboszcz mazurski ks. Józef Kowal. Podczas krótkiego przemówienia skierowanego do kilkudziesięciu osób prosił, żeby tego miejsca nie zaniedbywać. Prosił o to szczególnie dzieci.



Pielgrzymi odmawiający różańca w miejscu objawienia Matki Boskiej. Październik 1982 r.

Fot. B. Popek

mi się ją odnaleźć, ale znowu mi zginęła. Prosiłam Matkę Boską o zdrowie dla mamy i modliłam się, żeby się jaki cud stał, bo to było straszne... Z pastwisk przyszłam sama do domu i ona przyszła sama. Sama już potrafiła wrócić do domu. Widać było jakąś zmianę. No i w kilku dniach się jej ta głowa uzdrowiła. Bez niczego, bez lekarzy, bez szpitala przeszło, i żyła jeszcze ile lat, i zdrowa. Miała głowę do wszystkiego.

Głośnie w owym czasie było też uzdrowienie Wojciecha Burka z Mazurów - Zakarczmia. - *Burek Wojtek chorował na nogę - przypomina sobie Jan Boguń. Nie wiem co to była za choroba. Był w szpitalu w Kolbuszowej. Mieli mu tę nogę odjąć, bo inaczej nie będzie żył. Sprawa była poważna. Przed operacją wypuścili go do domu na rozmyślenie. Miał się zastanowić co zrobić. Przyszedł do Marysi i gadał. Ona mu powiedziała, że - będziesz zdrowy tylko dwadzieścia cząstek różańca żebyś zmówił w miejscu obja-*

części ciała w okresie minionych pięćdziesięciu lat wyleczyło się co najmniej kilkadziesiąt osób. W ten sposób leczono m.in. bóle głowy, ręk, nóg, żołądek, oraz inne dolegliwości. Dzięki picciu i nacieraniu tą wodą ciężką chorobę skóry wyleczyła Franciszka Warchoź z Mazurów - Zakarczmia. Odtąd mocno wierzyła w prawdziwość objawień i moc wody ze studzienki.

Zdumiewające jest, że osoby uzdrowione w większości, w 90 procentach nie chcą tego faktu ujawnić. Jeśli już ujawnią to chcą pozostać anonimowe. Dużo czasu trzeba, żeby do nich dotrzeć i przekonać do mówienia. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego ci ludzie, których obowiązkiem jest świadczyć o Bogu nie chcą się oficjalnie do tego przyznać? Zapytałem Jana Bogunia. Oto co mi odpowiedział. - *Uzdrowień było bardzo dużo. Dużo uzdrowionych było i jest nadal, tylko nie chcą się do tego*



Cudowna studzienka i krzyż wzniesiony przez Jana Bogunia. Rok 1999.

Powiew ciepłego powietrza z zachodu nie trwał długo. Niebawem Polskę ogarnął mroźny niż ze wschodu. W grudniu 1981 r. komuniści wprowadzili tzw. stan wojenny. Tu należy zaznaczyć, że zarówno w okresie stanu wojennego, jak i potem ani SB, ani MO nie walczyły z mazurskimi objawieniami. Nie przeszkadzali się modlić, nie rozganiali. Ograniczali się jedynie do obserwacji.

W pierwszą niedzielę czerwca 1982 r. do miejsca objawień w Mazurach przybyła po raz pierwszy grupa pielgrzymów z okolic Rzeszowa i Jarosława, pod przewodnictwem Aleksandra Jarosza. Pielgrzymi wspólnie z mieszkańcami Mazurów i sąsiednich wiosek odmówili różaniec, koronkę do Miłosierdzia Bożego, śpiewali pieśni o Matce Boskiej. Modlili się za Ojczyznę, za papieża, o pokój, oraz w prywatnych intencjach. Zaopatrzyli się również w wodę ze studzienki. Odtąd grupy pielgrzymów pod przewodnictwem Aleksandra Jarosza z Rzeszowa przez kilka najbliższych lat będą w miarę regularnie, od wiosny do jesieni w każdą pierwszą niedzielę miesiąca modlić się przy studzience na pastwiskach.

Jesienią 1983 r. miejsce objawień było poważnie zagrożone. Na pastwiskach pojawiły się osoby, które wymyśliły sobie głęboki kanał melioracyjny odkryty, mający biegnąć w prostej linii akurat przez cudowną studzienkę i krzyż. Jan Boguń czym prędzej pogłębił ją wkopując dwa dodatkowe betony. Wykonał również solidny betonowy cokół pod krzyżem. Po interwencjach Bogunia i innych osób ostatecznie kanał został wykopany trzy metry obok. Wbrew zamierzeniom projektantów kanał ów nie zlikwidował studzienki, ani jej nie osuszył. Przyczynił się natomiast do poprawy czystości wody.

Następnego roku staraniem Jana Bogunia w miejscu objawień została wzniesiona okazała figura Matki Boskiej Fatimskiej. Prace trwały około trzech miesięcy. Fundatorem cementowej rzeźby był Zbigniew Baran z Przybyszówki. 19 sierpnia 1984 r. ks. proboszcz Józef Kowal dokonał „cichego” poświęcenia statuy. Dwa lata potem zostało

wykonane zadaszanie. Całość nazwana została - „Szałas Matki Bożej”.

Kilkunastoosobowe pielgrzymki, które z głośnym śpiewem, wielkim różanicem i figurką M. B. Fatimskiej raz w miesiącu szły od Zielonki na pastwiska, wywierały coraz większe wrażenie na mieszkańcach wioski. Pielgrzymi wstępując do kościoła na Mszę św. mieli okazję spotkać się z miejscowym duszpasterzem ks. Kowalem. Nigdy jednak tego nie uczynili. Mimo prośb i wezwań proboszcza nie uczynił tego również organizator i przewodnik pielgrzymek Aleksander Jarosz. Stopniowo narastał konflikt, który pośrednio uderzył w miejsce objawień, w osobę Jana Bogunia i uczestników comiesięcznych modlitw na pastwiskach. W niedzielę 9 września 1984 r. podczas Mszy św. w kościele parafialnym w Mazurach i kaplicy w Korczowiskach ks. proboszcz wypowiedział się publicznie na temat Jarosza i jego działalności. Powołał się na biskupa ordynariusza, który - znał Jarosza jako człowieka niegodnego zaufania, działającego bez porozumienia z władzami kościelnymi i bez jakichkolwiek uprawnień ze strony tych władz, głoszącego rzeczy niezgodne z nauką Kościoła, powołującego się na ludzi mających dziwne widzenia z Matką Boską, ogłaszającego proroctwa dotyczące końca świata, grożącego przy tym straszną wojną, klęskami, itp.

Ton wypowiedzi proboszcza był ostry, zdecydowany. Mimo, iż słowa krytyki uderzały w osobę Aleksandra Jarosza większość parafian odebrała je jednoznacznie: Kościół nie popiera ani mazurskich objawień, ani osób które je odnawiają. Lepiej tam nie chodzić i nie narażać się księżom. Odtąd w modlitwach przy studzience uczestniczyło coraz mniej osób, odbywały się więc coraz rzadziej, aż wreszcie przestały się odbywać.

Rok 1999

Do dnia dzisiejszego osoby pragnące się wspólnie modlić, śpiewać pieśni i odmawiać różaniec w miejscu objawień Matki Boskiej noszą w sercach żal do ks. Kowala. Mają pretensję o to, że nie pozwalając na organizowanie wspólnych modlitw Jaroszowi, sam ich również nie organizował, a wręcz przeciwnie, robił wszystko by zniechęcić jak największą parafian do miejsca objawień.

Co dzieje się w Mazurach 50 lat po objawieniach Matki Boskiej? Nic się nie dzieje. Wystarczy tu przyjechać i popatrzeć. Ludzie, podobnie jak w każdej innej wiosce powiatu kolbuszowskiego zajęci są swoimi sprawami, zagonieni, zapracowani, przygnębieni. Narzekają na parlamentarzystów, którzy ich oszukali, na rząd który doprowadza do upadku gospodarstwa rolne, a ich rolników do nędzy. Wielu tęskni za komuną. Objawieniami nie interesuje się nikt, ani mieszkańcy (z wyjątkiem kilkunastu osób), ani władze samorządowe, ani władze kościelne. Gdy w drodze na pastwiska zatrzymamy się w wiosce by się czegoś dowiedzieć możemy usłyszeć ironicznie - *panie, jakie tam objawienia. Coś tam było kiedyś podobno, jakieś cuda, cha, cha, ale Kościół tego nie uznał. Pan w to wierzy? Niech pan pyta Bogunia, albo Benka Popka, on coś tam pisał na ten temat.* Nie dziwmy się. 50 lat przymusowego milczenia ze strony świadków objawień, oraz 50 lat kłamstw i kpin ze strony komuny zrobiło swoje. Tych, którzy pamiętają objawienia jest z każdym miesiącem coraz mniej, a młodzież sprawami Kościoła prawie że się nie interesuje.

Kiedy już dojedziemy na pastwiska, odśzukamy w leszczynach cudowną studzienkę i stojącą kilkadziesiąt metrów dalej kapliczkę

zastaniemy to , co Boguń zrobił, i ile zrobił w latach osiemdziesiątych, kiedy jeszcze miał więcej sił. Miejsce objawień zarasta krzakami. Krzaki samosiejki, które wyrastają w kanale melioracyjnym, oraz bezmyślnie zasadzony przy studzience lassek o ile nie zostaną usunięte w przyszłości zmienią wygląd cudownego miejsca. Będzie wyglądać tak, jakby Matka Boska objawiła się w lesie, w krzakach, a nie na pięknych, kwiecistych łąkach.

Następną rzeczą, jaką zauważymy w miejscu objawień to cisza, spokój. Musielibyśmy mieć dużo szczęścia, żeby zobaczyć kogoś modlącego się przy studzience. Gdzie te tłumy śpiewające z donośnym głosem - *awe, awe, awe, awe Maryja*, odmawiające chórem różaniec. Nie ma tu dzisiaj ani ubowców, ani pielgrzymów. Pielgrzymka mazurskiej młodzieży pod przewodnictwem ks. proboszcza Wiesława Doparta i kleryka Czesława Matuły modliła się w Kalwarii Paławskiej.

Cisza i spokój panuje również na podwórku Jana Bogunia. Zarówno on sam jak i jego córka Janina i zięć w ostatnich latach zostali mocno dotknięci przez los. Mimo ciągłego zapracowania znajdują czas dla gości pytających o objawienia. Pokazują wiszący w dużej izbie obraz Matki Boskiej z Pastwisk. Jan Boguń mimo swoich 83 lat czuje się dobrze. O objawieniach opowiadałby całymi godzinami. Nie ma w Mazurach drugiej takiej osoby, która by tak kochała Matkę Boską jak Jan Boguń. Nie ma osoby, która by dla jej chwały tyle zrobiła co Jan Boguń.

Objawienia mazurskie mimo, iż miały miejsce na łąkach wsi Mazury nie są sprawą wyłącznie Jana Bogunia, ani mieszkańców tejże wioski. Matka Boska objawiając się w Mazurach, podobnie jak w Fatimie objawiła się dla wszystkich, bez względu na granice administracyjne, miejsce zamieszkania, zaobcowanie, wykształcenie, zajmowane stanowiska. Wszyscy powinni czuć się za nie odpowiedzialni. Szczególna odpowiedzialność ciąży na władzach kościelnych. Do nich bowiem należy powołanie specjalnej komisji do zbadania prawdziwości mazurskich objawień, cudownych uzdrowień, i zajęcie oficjalnego stanowiska.

„Mała Fatima” Rzeszowszczyzny czeka...

BENEDYKT POPEK



„Szałas Matki Bożej” ze statuu M.B. Fatimskiej. Rok 1999.

STARE FOTOGRAFIE...

ze zbiorów Karola Grodeckiego



Ulica Narutowicza dawniej...



... i dziś.

Kolbuszowskie "Ucho igielne" - przejście od strony:



Narutowicza



Rynku



Pierzeja Rynku - strona północna

WIADOMOŚCI SPORTOWE...

POWIATOWE IGRZYSKA LEKKOATLETYCZNE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Zawody te rozegrane zostały w dniu 23 września br. na stadionie w Kolbuszowej. W igrzyskach startowało 112 zawodników i zawodniczek ze szkół podstawowych (klasa V-VI) w Cmolasie, Hucie Komorowskiej, Nowej Wsi, Hucisku, Majdanie Królewskim, Dzikowcu, Przylęku, Siedlance, Hucinie, Mechowcu, Wilczej Woli, Kopcjach, Jagodniku, Hadykówce, Trześni, Widelce, Lipnicy, Kolbuszowej Górnej, Krzątce, Komorowie oraz SP 1 i SP 2 Kolbuszowa

WYNIKI:

Dziewczęta 60 m		Chłopcy 60 m	
1. Aneta Solek	SP Huta Komorowska 9,51 s	1. Kamil Adranowicz	SP 1 Kolbuszowa 9,03 s
2. Ewa Mokrzycka	SP Dzikowiec 9,56 s	2. Daniel Gnep	SP 2 Kolbuszowa 9,10 s
3. Edyta Cudo	SP Nowa Wieś 9,80 s	3. Dominik Chmielowiec	SP Siedlanka 9,25 s

600 m		1000 m	
1. Anna Żak	SP Majdan Królewski 2,00,3	1. Grzegorz Gancarczyk	SP Krzątka 3,26,9
2. Aleksandra Mazur	SP 1 Cmolos 2,03,1	2. Krzysztof Serafin	SP Dzikowiec 3,29,0
3. Aneta Kaczmarek	SP Majdan Królewski 2,06,3	3. Marek Lewandowski	SP Siedlanka 3,30,7

skok w dal		skok w dal	
1. Ewa Mokrzycka	SP Dzikowiec 388 cm	1. Grzegorz Mosiolek	SP 1 Kolbuszowa 420 cm
2. Edyta Cudo	SP Nowa Wieś 361 cm	2. Daniel Gnep	SP 2 Kolbuszowa 381 cm
3. Patrycja Mazur	SP 1 Kolbuszowa 361 cm	3. Kamil Adranowicz	SP 1 Kolbuszowa 378 cm

piłka palantowa		piłka palantowa	
1. Anna Pastuła	SP 1 Kolbuszowa 40,00 m	1. Jacek Olesiak	SP Hadykówka 56,50 m
2. Marta Bezak	SP Hucisko 37,90 m	2. Wojciech Wójcicki	SP 1 Kolbuszowa 54,50 m
3. Marzena Rokosz	SP 1 Kolbuszowa 36,00 m	3. Dawid Szczęch	SP Wilcza Wola 51,50 m

Wszyscy wyżej wymienieni zawodnicy i zawodniczki uzyskali awans do finałów wojewódzkich, które odbędą się w Rzeszowie.

POWIATOWA GIMNAZJADA W L.A.

Indywidualne mistrzostwa powiatu kolbuszowskiego w lekkoatletyce – Gimnazjada – rozegrane zostały 22 września na kolbuszowskim stadionie. Na starcie stanęło 138 zawodniczek i zawodników ze szkół podstawowych z Majdanu Królewskiego, Komorowa, Huty Komorowskiej, Krzątki, Cmolasu, Hadykówki, Dzikowca, Niwisk, Lipnicy, Widelki, Kolbuszowej Dolnej, Kolbuszowej Górnej, Kopczi, Mechowca, Jagodnika, Zespołu Szkół w Wilczej Woli oraz gimnazjów z Cmolasu, Majdanu, Widelki, Niwisk, Dzikowca a także z SP 2 i Gimnazjum 2 z Kolbuszowej.

WYNIKI:

Dziewczęta 100 m		Chłopcy 100 m	
1. Katarzyna Duda	Gimnazjum 2 Kolbusz. 14,87 s	1. Marcin Tomaszewicz	Gimnazjum Majdan 13,03 s
2. Magdalena Mistoń	SP 1 Cmolos 15,20 s	2. Lukasz Tokarz	SP Mechowiec 13,10 s
3. Anna Furmańska	SP 2 Kolbuszowa 15,35 s	3. Tomasz Tęcza	SP Krzątka 13,34 s

300 m		300 m	
1. Agnieszka Drapała	SP Lipnica 50,60 s	1. Krzysztof Kopeć	SP Kopczie 44,49 s
2. Bernadeta Żądło	Gimnazjum Niwiska 50,62 s	2. Paweł Zięba	SP Komorów 45,06 s
3. Paulina Olejarsz	SP Dzikowiec 50,80 s	3. Damian Czekaj	SP Komorów 45,34 s

600 m		1000 m	
1. Beata Rusin	SP Lipnica 1,58,10	1. Mateusz Wójcik	SP Majdan Król. 3,06,97
2. Katarzyna Nagaś	Gimnazjum 2 Kolbusz. 2,02,26	2. Grzegorz Rozmus	SP Kolb. Górn. 3,07,51
3. Katarzyna Rębisz	SP Dzikowiec 2,04,79	3. Lukasz Skóra	SP Majdan Król. 3,17,17

sztafeta 4x100		sztafeta 4x100	
1. SP 2 Kolbuszowa		1. SP Majdan Królewski	
2. SP Majdan Królewski		2. SP 2 Kolbuszowa	
3. Gmina Stary Dzikowiec			

skok w dal		skok w dal	
1. Magdalena Cudo	SP 2 Kolbuszowa 386 cm	1. Michał Kwaśny	SP 2 Kolbuszowa 449 cm
2. Anna Biesiadecka	SP 2 Kolbuszowa 385 cm	2. Paweł Zięba	SP Komorów 437 cm
3. Elwira Wagner	SP Majdan Król. 376 cm	3. Wojciech Gurdak	SP Majdan Król. 436 cm

kula 3 kg		kula 4 kg	
1. Magdalena Cudo	SP 2 Kolbuszowa 10,05 m	1. Jan Cisło	SP 2 Kolbuszowa 1.064 m
2. Natalia Kosiorowska	SP Majdan Król. 8,67 m	2. Wojciech Brózdka	SP 2 Kolbuszowa 9,57 m
3. Anna Biesiadecka	SP 2 Kolbuszowa 8,38 m	3. Lucjan Wilk	SP 2 Kolbuszowa 9,41 m

oszczep		oszczep	
1. Krzysztof Justyński	Gimnazjum Majdan Król. 36,50 m		
2. Dominik Pająk	Gimnazjum Majdan Król. 26,70 m		
3. Grzegorz Haptaś	SP 2 Kolbuszowa 24,00 m		

Wszyscy wyżej wymienieni zawodnicy uzyskali awans do zawodów wojewódzkich, które odbędą się w Rzeszowie

POWIATOWE DRUŻYNOWE SZTAFETOWE BIEGI PRZEŁAJOWE

Stadion w Kolbuszowej był areną Powiatowych Drużynowych Sztafetowych Biegów Przełajowych, które rozegrane zostały 27 września. Zawodnicy rywalizowali na trasach 10x800 m – dziewczęta i 10x1000 m – chłopcy.

Szkoły podstawowe – klasa V – VI

Dziewczęta	
1. SP 2 Kolbuszowa	
2. SP Werynia	
3. SP 1 Cmolos	
4. SP Widelka	

Chłopcy	
1. SP Werynia	
2. SP 2 Kolbuszowa	
3. SP Majdan Królewski	
4. SP Dzikowiec	

5. SP Majdan Królewski

5. SP 1 Cmolos

Gimnazjada – klasa VIII i I gimnazjum

Dziewczęta

1. SP Majdan Królewski
2. SP 2 Kolbuszowa
3. SP 1 Cmolos
4. SP Kolbuszowa Górna
5. SP 1 Kolbuszowa

Do zawodów rejonowych awansowały po 2 drużyny

Chłopcy

1. SP 1 Kolbuszowa
2. SP Majdan Królewski
3. SP Werynia

GMINNE DRUŻYNOWE SZTAFETOWE BIEGI PRZEŁAJOWE

Na trasach biegowych kolbuszowskiego stadionu 24 września br. rozegrane zostały Gminne Drużynowe Sztafetowe Biegi Przełajowe. Dziewczęta miały do pokonania trasę 10x800 m, a chłopcy 10x1000m

WYNIKI:

Szkoły podstawowe – klasa V i VI

Dziewczęta

1. SP 2 Kolbuszowa
2. SP Werynia
3. SP Widelka
4. SP 1 Kolbuszowa
5. SP Kolbuszowa Górna

Chłopcy

1. SP 2 Kolbuszowa
2. SP Werynia
3. SP Kolbuszowa Górna
4. SP 1 Kolbuszowa
5. SP Widelka

Gimnazjada – klasa VIII i I gimnazjum

1. SP 2 Kolbuszowa
2. Gimnazjum 2 Kolbuszowa
3. Gimnazjum 1 Kolbuszowa
4. SP 1 Kolbuszowa

1. SP 1 Kolbuszowa
2. SP Kolbuszowa Górna
3. SP Werynia
4. SP 2 Kolbuszowa
5. Gimnazjum 2 Kolbuszowa
6. Gimnazjum 1 Kolbuszowa

GMINNE IGRZYSKA LEKKOATLETYCZNE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Gminne Igrzyska Lekkoatletyczne Szkół Podstawowych rozegrane zostały 17 września b.r. na stadionie "Kolbuszowianki". Wzięło w nich udział 180 zawodniczek i zawodników ze szkół podstawowych z Przedborza, Nowej Wsi, Widelki, Kolbuszowej Górnej oraz SP 1 i SP 2 Kolbuszowa.

WYNIKI:

Dziewczęta

60 m		Chłopcy 60 m	
1. Barbara Hodor	SP 1 Kolbuszowa 9,2 s.	1. Kamil Adranowicz	SP 1 Kolbuszowa 9,0 s.
2. Edyta Cudo	SP Nowa Wieś 9,9 s.	2. Daniel Gnep	SP 2 Kolbuszowa 9,1 s.
3. Patrycja Mazur	SP 1 Kolbuszowa 10,15 s.	3. Mariusz Kuna	SP 2 Kolbuszowa 9,2 s.

600 m

1. Agnieszka Rozmus	SP Kolbuszowa G. 2.17,0	1. Wiesław Olszowy	SP 2 Kolbuszowa 3.36,0
2. Sylwia Michalek	SP Widelka 2.18,0	2. Andrzej Bryk	SP Kolbuszowa Górna 3.38,0
3. Monika Puk	SP 1 Kolbuszowa 2.19,0	3. Mateusz Pączek	SP Widelka 3.45,0

skok w dal

skok w dal		skok w dal	
1. Barbara Hodor	SP 1 Kolbuszowa 356 cm	1. Daniel Gnep	SP 2 Kolbuszowa 400 cm
2. Patrycja Mazur	SP 1 Kolbuszowa 351 cm	2. Kamil Adranowicz	SP 1 Kolbuszowa 390 cm
3. Edyta Cudo	SP Nowa Wieś 348 cm	2. Damian Rozmus	SP Nowa Wieś 390 cm
		3. Konrad Rymanowski	SP 2 Kolbuszowa 370 cm
		3. Grzegorz Mosiolek	SP 1 Kolbuszowa 370 cm

piłka palantowa

1. Anna Pastuła	SP 1 Kolbuszowa 38 m	1. Wojciech Wójcicki	SP 1 Kolbuszowa 50 m
2. Marzena Rokosz	SP 1 Kolbuszowa 33 m	2. Konrad Kwarta	SP Przedbórz 47 m
3. Joanna Cudo	SP 1 Kolbuszowa 31 m	3. Krystian Fitał	SP Nowa Wieś 46 m

IGRZYSKA LEKKOATLETYCZNE W DZIKOWCU

W Dzikowcu 17 września b.r. rozegrane zostały Gminne Igrzyska Indywidualne w Lekkoatletyce w kategorii szkół podstawowych klasa V – VI oraz gimnazjum.

WYNIKI:

Szkoły podstawowe

Dziewczęta

60 m		60 m	
1. Agnieszka Kosiorowska	SP Mechowiec	1. Krzysztof Serafin	SP Dzikowiec
2. Ewa Mokrzycka	SP Dzikowiec	2. Dawid Szczęch	ZS Wilcza Wola
3. Katarzyna Gazda	ZS Wilcza Wola	3. Marek Bieleń	SP Dzikowiec

1000 m

1. Magdalena Rusin	SP Lipnica	1. Krzysztof Serafin	SP Dzikowiec
2. Ilona Wojciechowska	ZS Wilcza Wola	2. Krzysztof Krawiec	ZS Wilcza Wola
3. Agnieszka Tęcza	SP Dzikowiec	3. Damian Maciąg	SP Dzikowiec

skok w dal

1. Gabriela Krawiec	ZS Wilcza Wola 352 cm	1. Dawid Szczęch	ZS Wilcza Wola 385 cm
2. Paulina Wilk	SP Kopczie 341 cm	2. Krzysztof Serafin	SP Dzikowiec 379 cm
3. Agnieszka Kosiorowska	SP Mechowiec 313 cm	3. Paweł Rząsa	SP Kopczie 332 cm

piłka palantowa

1. Ewa Mokrzycka	SP Dzikowiec 30,5 m	1. Dawid Szczęch	ZS Wilcza Wola 41,5 m
2. Gabriela Krawiec	ZS Wilcza Wola 30 m	2. Paweł Pyra	SP Kopczie 40 m
3. Celina Kolodziej	ZS Wilcza Wola 26 m	3. Damian Maciąg	SP Dzikowiec 37 m

Gimnazjada**Dziewczęta****100 m**

- | | |
|----------------------|--------------|
| 1. Beata Rusin | SP Lipnica |
| 2. Agnieszka Drapala | SP Lipnica |
| 3. Renata Ciupińska | SP Dzikowiec |

300 m

- | | |
|----------------------|--------------|
| 1. Agnieszka Drapala | SP Lipnica |
| 2. Paulina Olejarz | SP Dzikowiec |
| 3. Katarzyna Kubiś | SP Dzikowiec |

600 m

- | | |
|---------------------|----------------|
| 1. Beata Rusin | SP Lipnica |
| 2. Katarzyna Rębisz | SP Dzikowiec |
| 3. Ilona Rożek | ZS Wilcza Wola |

skok w dal

- | | | |
|-------------------------|----------------|--------|
| 1-2 Beata Rusin | SP Lipnica | 363 cm |
| 1-2 Katarzyna Kubiś | SP Dzikowiec | 363 cm |
| 3. Agnieszka Jakubowska | ZS Wilcza Wola | 361 cm |

Chłopcy**100 m**

- | | |
|--------------------|--------------|
| 1. Łukasz Tokarz | SP Mechowiec |
| 2. Grzegorz Wiącek | SP Lipnica |
| 3. Dariusz Serafin | SP Dzikowiec |

300 m

- | | |
|--------------------|--------------|
| 1. Dariusz Serafin | SP Dzikowiec |
| 2. Krzysztof Kopec | SP Kopcie |
| 3. Łukasz Gul | SP Mechowiec |

1000 m

- | | |
|---------------------|----------------|
| 1. Marian Kopeć | ZS Wilcza Wola |
| 2. Adam Tęcza | SP Lipnica |
| 3. Grzegorz Gołąbek | SP Lipnica |

skok w dal

- | | | |
|--------------------|--------------|--------|
| 1 Krzysztof Kopeć | SP Kopcie | 416 cm |
| 2. Dariusz Serafin | SP Dzikowiec | 403 cm |
| 3. Tomasz Grądzki | SP Dzikowiec | 389 cm |

MICHAŁ FRANCZYK



Mistrzowie gminy - piłkarze gimnazjum 2 Kolbuszowa. Stoją od lewej: Łukasz Hałdaś, Mateusz Bieleń, Mateusz Serafin, Krzysztof Paluszek, Jacek Kwaśny, Dorian Pik i Łukasz Otwak. Klęczą od lewej: Grzegorz Draus, Konrad Ozimek, Adam Żarkowski, Dariusz Brzoza, Robert Rzepka, Mateusz Kardys i Wiktor Strzelczyk.

OGŁOSZENIA, REKLAMY...

Nie mówimy, że jesteśmy lepsi od innych. To powiesz Ty sam, gdy spróbujesz naszych przetworów. Produkujemy: sałatki, dżemy, ogórki konserwowe, paprykę, ćwikłę, pieczarki marynowane.

Wyroby nowo powstałego Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego



Sp. z o.o. z Kolbuszowej powinny być w Twoim sklepie, hurtowni czy magazynie.

A gdy ich nie masz, zadzwoń do nas.

To przecież takie proste!

Nasze numery

tel./fax: (017) 2273-015

Nasz adres:

36-100 Kolbuszowa, ul. Rzeszowska 7

(dawna Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska)

Zapraszamy Rolników okolicznych miejscowości do rozmów na temat przyszłych umów kontraktacyjnych.

Czekamy, Trafisz bez trudu.

Usługi

Nadzór budowlany, projektowanie

Jan Wróbel, Kolbuszowa, ul. Armii Krajowej 4, tel. 22 72 993

Lokale

OSP w Mazurach wynajmuje salę taneczną 110 m², salę gościnną 95 m², z kuchnią i chłodnią. Wszystko w jednym parterowym budynku. Kontakt Czesław Białas, Mazury, tel. 22 85 344. Zapraszamy.

KUPNO SPRZEDAŻ

Potrzebujesz czegoś, chcesz kupić?

Masz coś do sprzedania, szukasz kupca?

Zamieść ogłoszenie w naszej gazecie.

Jesteśmy czytani we wszystkich gminach, w mieście i wielu wioskach. Korzystaj z okazji.

Ogłoszenia drobne drukujemy za darmo!

Polski Komitet Pomocy Społecznej

Zarząd Miejsko-Gminny w Kolbuszowej o f e r u j e usługi gastronomiczne w postaci:

- **t a n i c h**, smacznych obiadów dla grup zorganizowanych, oraz osób indywidualnych,
- organizowanie niewielkich spotkań i przyjęć okolicznościowych /urodziny, imieniny, komunie itp./ w przyjemnych pomieszczeniach Klubu „Starszych Panów” przy ul. Janka Bytnara 3 - były Internat ZSZ w Kolbuszowej. Informacji udzielamy pod numerem telefonu: 28-70-86, lub 583-75-90.

Z A P R A S Z A M Y

Informacja

Uprzejmie informujemy, że świadczymy **ODPŁATNIE USŁUGI MEDYCZNE Z ZAKRESU DIAGNOSTYKI LABORATORYJNEJ** - laboratorium centralne przy **Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej** w Kolbuszowej, ul. Grunwaldzka 4.

OFERUJEMY SZEROKĄ GAMĘ PODSTAWOWYCH I SPECJALISTYCZNYCH BADAŃ.

Badanie za odpłatnością bez skierowań lekarskich wykonujemy w godzinach 7²⁵ - 19⁰⁰.

Oferujemy możliwość pobierania krwi w domu pacjenta z zabezpieczeniem przez niego transportu.

Wyniki badań do odebrania w tym samym dniu.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 22 72 222, wew. 303.

KOMIKSY

Posiadam do sprzedania komiksy z różnych serii i z różnych krajów. Mogę sprzedać kolekcję archiwalnych numerów "Espe" i "Wegetariański Świat" oraz magazyny filmowe i koszykarskie; tel. 22 73 761.

ZIEMIA
KOLBUSZOWSKA

Wydawca: Towarzystwo Kultury im. J.M. Goslara w Kolbuszowej. Redaguje zespół: **Benedykt Popek** - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński, Bogdan Romaniuk, Maciej Skowroński, Józef Sudoł. Adres redakcji (tymczasowy): ul. Piłsudskiego 7, 36-100 Kolbuszowa, tel. 017/22 72 408. Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. J. Bytnara 25, tel. 017/22 73 027. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Autorzy tekstów - o ile mają taką możliwość - proszeni są o dostarczanie ich na dyskietkach. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, poprawek stylistycznych i wstawiania śródtytułów. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. "Ziemia Kolbuszowska" jest zrzeszona w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej; INDEKS: 32616X, ISSN 1232-051X.